

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 78 (11 132)

Poznań, sobota niedziela/poniedziałek 5/6/7 kwietnia 1980

Cena 1 zł
Wyd. AB

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

Realizacja wieloletnich programów współpracy

W dniach 1-3 kwietnia br. w Moskwie odbyło się 94 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele krajów w Komitecie Wykonawczym, wicepremierzy: Bulgarii — Andrej Lukanow, Czechosłowacji — Rudolf Rohliczek, Kuby — Carlos Rafael Rodriguez, Mongolii — Mjatalwyn Peldze, NRD — Gerhard Weiss, Polski — Kazimierz Barcikowski, Rumunii — Paul Niculescu, Węgier — Jozsef Marjai, Wietnamu — Huynh Tan Phat i ZSRR — Konstantin Katuszew.

Zgodnie z porozumieniem

między RWPG i rządem JFRS, w pracach Komitetu Wykonawczego brał udział członek Związkowej Rady Wykonawczej, stały przedstawiciel JFRS RWPG, Slobodan Gligorievic.

W posiedzeniu uczestniczył sekretarz Rady Nikołaj Faddiejew. Przewodził przedstawiciel CSRS w Komitecie Wykonawczym, Rudolf Rohliczek.

Uczestnicy posiedzenia wyrazili delegacji WRS wyrazy głębokiego współczucia w związku ze zgonem prezydenta WRS, Hon Duc Thanga.

Uczestnicy posiedzenia serdecznie pogratulowali delegacji

WRL z okazji święta narodowego — 35 rocznicy wyzwolenia Węgier od faszystowskich najeźdźców i prosili o przekazanie narodowi węgierskiemu bratnich życzeń nowych sukcesów w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, w pomyślnej realizacji zadań, postawionych przez XII Zjazd WSPR.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego rozpatrzone wstępnie przygotowane przez organy RWPG materiały dotyczące spraw, które mają być omawiane na najbliższej sesji RWPG.

Komitet Wykonawczy omówi...
Dokończenie na str. 2

W nocy przesuniemy wskazówki zegara

Od 6 kwietnia czas letni

Jak już informowaliśmy, zarządzeniem prezesa Rady Ministrów wprowadzony będzie 6 kwietnia o godz. 1, czas letni. Podobnie jak w poprzednich latach, o godzinie tej przesuniemy wskazówki zegara na godz. 2, która będzie godziną początkową czasu letniego (wschodnio-europejskiego). Do czasu zimowego powrócimy 28 września br.

W poprzednich latach rozwiązanie takie zastosowało również kilka innych rozwiniętych krajów europejskich, oszczędzając w ten sposób miliony ton coraz droższych paliw. Również w tym roku do grona państw stosujących czas letni przyłączyły się nowe kraje. Spowodowało to dodatkowe komplikacje w komunikacji kolejowej, ponieważ niektóre zmiany zgłoszono już w trakcie obowiązywania obecnego rozkładu jazdy, który uwzględniał zmiany czasu. Nasza kolej musiała się do tego przystosować. Stąd też od 6 kwietnia do 31 maja br. niektóre pociągi międzynarodowe kursować będą inaczej niż przewiduje rozkład na ten okres.

Dokończenie na str. 2

Poznań: 8 — 11 maja

Atrakcyjny program Międzynarodowej Wiosny Estradowej

Po raz piąty Poznań będzie gospodarzem Międzynarodowej Wiosny Estradowej, umożliwiającej konfrontację umiejętności i doświadczeń wykonawców tego rodzaju sztuki z krajów socjalistycznych. Będzie to jednocześnie wielki festiwal rozrywkowy dla mieszkańców Poznania i Wielkopolski.

Tegoroczna „Wiosna”, organizowana tradycyjnie przez Estradę Poznańską i Polską Agencję Artystyczną „Pagart” pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki, odbędzie się od 8 do 11 maja. Podobnie jak w latach ubiegłych głównym (choć nieoficjalnym) jej zadaniem będą prezentacje „nowych twarzy” estrady. Do Poznania przybędzie ponad 600 artystów wykonawców z dziewięciu państw. Także wzorem lat ubiegłych głównym miejscem dziesiątków imprez będą tereny MTP, a koncerty, recitale, spektakle przewidziano także w salach teatrów — Wielkiego, Polskiego, Muzycznego, w auli UAM i w „Arenie”.

Kogo zobaczymy i usłyszymy tym razem? Bulgarię reprezentować mają grupy wokalne-instrumentalne „Sofia” i „Signal”. Ekipa Czechosłowacji przygotowuje specjalny show z udziałem m.in. Hany Zagorovej, Petera

Rezeka, Lenki Filipovej, Marcell Kralovej, Brano Hraneca. Jugosławia zapowiedziała przyjazd piosenkarki Biljany i zespołu „YU”. Z dalekiej Kuby przybędzie grupa „Los Papiros”. Na czele licznej reprezentacji artystycznej NRD — Veronika Fischer. Sztukę estradową Rumunii zaprezentować ma jeden z najmłodszych tam obecnie zespołów — „Romantici”. Barw Węgier „bronić” będą: sławny „Fonograf” oraz ugrupowanie „Bojtorian”. Ze Związku Radzieckiego przybędzie „gwiazda” MWE-79, znakomita piosenkarka Zanna Biczewska, a także grupa „Eolika”. Jak zwykle wystąpią także liczni wykonawcy polscy, m. in.: Ewa Demarczyk i Czesław Niemen (w pomysłowych recitalach) oraz Urszula Sipińska, Hanna Banaszak, doskonały duet pianistyczny „Marek i Vacek”, „Alex Band”, „Vox”.

Zaplanowano też tradycyjny koncert galowy, prezentacje jazzowe, dyskoteki, programy dla najmłodszych widzów. Dużo zainteresowanie wywoła z pewnością kolejny salon sprytu elektroakustycznego i muzycznego — „Intersonic”. W halach mieszczących tę ekspozycję od warty zostaną również kiermasze płyt i wydawnictw muzycznych. (mz)

Władysław Tatarkiewicz nie żyje

W Warszawie zmarł w wieku lat 94 profesor Władysław Tatarkiewicz — jeden z najwybitniejszych polskich uczonych. (PAP)

Hołd narodu Wietnamu dla zmarłego prezydenta

W piątek odbył się w Hanoi pogrzeb zmarłego przed kilkoma dniami prezydenta Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej Ton Duc Thanga. Uroczystość żałobna odbyła się na centralnym placu stolicy — Ba Dinh. O godzinie 8 rano sekretarz generalny KC KP Wietnamu, Le Duan oraz inni przywódcy partii i rządu wynieśli trumnę z ciałem zmarłego prezydenta i ułożyli ją na lawecie armatniej. Tysiące ludzi zebranych na placu w żałobnej ciszy uczcilo jeszcze raz pamięć wielkiego syna narodu wietnamskiego. Następnie kondukt żałobny wyruszył na cmentarz bohaterów, gdzie zostały złożone prochy prezydenta. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Złóża ropy

Amerykański koncern naftowy „Marathon” poinformował o odkryciu obiecujących złóż ropy naftowej w brytyjskim sektorze Morza Północnego. Nowo zlokalizowane pole naftowe, znajduje się 14 mil na północ od eksploatowanego już pola „Brae”, a 150 mil na północny wschód od wybrzeży Szkocji. Głębokość morza w tym sektorze wynosi około 125 metrów. Zasadnicze złóż znajduje się na głębokości ponad 5000 metrów pod dnem morskim i jest szacowane na 350-500 mln baryłek (czyli 50-70 mln ton).

Atak na posterunek policji

Jak donoszą z Johannesburga, partyzanci afrykańscy dokonali w piątek rano ataku na posterunek policji rasistowskiej na przedmieściu Johannesburga. Oficjalny komunikat miejscowych władz nie podaje bliższych szczegółów tej akcji, stwierdzając tylko, że posterunek został ostrzelany rakietami i pociskami karabinowymi



Czytelnikom i Przyjaciolom
milego wypoczynku świątecznego
życzy

GŁOS WIELKOPOLSKI

Defilada wojskowa w Budapeszcie

Obchody 35 rocznicy wyzwolenia Węgier

Salut artyleryjski, oddany 4 kwietnia w Budapeszcie oznajmił 35-lecie wyzwolenia — najwięcej Święto Węgierskiej Republiki Ludowej.

Kulminacyjnym punktem obchodów tej rocznicy była parada wojskowa na Placu Defilad. Na trybunie honorowej za jęli miejsca przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z Janosem Ka-

darem, Palem Losonezima i Gyoergy Lazarem. Mimo deszczowej pogody, wzdłuż trasy przemarszu wojsk zgromadziły się niezliczone tłumy budapeszteńczyków.

Defiladę otworzyli słuchacze szkół wojskowych, tuż za nimi przemarszerowały oddziały poszczególnych rodzajów wojsk

Dokończenie na str. 2

Polski Monopol Loteryjny — dzieciom

Polski Monopol Loteryjny przekazał sumę 5 mln zł na konto budowy pierwszej w kraju „wioski dziecięcej”, która powstaje w Biłgoraju (woj. zamojskie). We wznoszonych obecnie willowych domkach „wioski” zamieszka z zastępczymi rodzicami ponad 100 osiemnastoletnich dzieci. PML ufundował nadto 5 książeczek mieszkaniowych dla sierot z woj. zamojskiego oraz przesłał kwotę 3 mln zł na fundusz wznoszenia centrum twórczości dzieci i młodzieży w Zamościu. (PAP)

Zakończenie kryzysu rządowego we Włoszech

We Włoszech zakończył się trwający 10 dni kryzys rządowy. Nowy premier, chrześcijański demokrat, Francesco Cossiga przedstawił w piątek w południe prezydentowi Włoch Sandro Pertinemu listę członków gabinetu, 39-tygodniowego od zakończenia drugiej wojny światowej. Będzie to pierwszy od 6 lat rząd centrolewicowy, złożony z przedstawicieli trzech partii: chrześcijańskiej demokratów, socjalistów i republikanów. Koalicja tych partii dysponuje większością w 630-mandatowym parlamencie. (PAP)

Groźny wulkan

Gubernator stanu Washington ogłosił południ-zach. część tego stanu rejonem zagrożenia w związku ze wzmożeniem aktywności wulkanu St. Helens, wyrzucającego z krateru kłęby pary i popiołu od 23 marca, po 123 latach uśpienia. Notowane w sąsiedztwie wulkanu ruchy sejsmiczne wskazują na rychłe już wypłynięcie z krateru potoków lawy. Po 10-minutowej erupcji w czwartek, dym wznosił się na wysokość prawie 5 km.

Powódź na Fidżi

W piątek tysiące mieszkańców Fidżi zaczęło przygotowywać się do ewakuacji w związku z wysypieniem z koryta dwóch głównych rzek Nawa i Rewa, po przejściu nad archipelagiem cyklonu „Walley”. Poziom wody w rzekach podniosły się o ponad 6 metrów powyżej stawa normalnego.

Strajk w komunikacji

Ullice centrum Nowego Jorku na dłużej zatłoczone tysiącami dodatkowych samochodów, mimo że w czwartek pracownicy kolei dojazdowych „Long Island Rail Road” powrócili do pracy, a wiele osób odbywa codzienne podróże do biur i urzędów rowerami, pieszo, a na wół konno. W dalszym ciągu jednak strajkuje 33 600 pracowników metra i autobusów miejskich i nie wskazują na rychłe zakończenie strajku.

Epidemia cholery

Służba zdrowia w Tanzanii ostrzega, że rozszerza się epidemia cholery w tym kraju. W ciągu ostatnich kilku dni, jak podało oficjalnie w Dar Es Salaam, zmarło na cholere 15 osób w prowincji Mwanza nad jeziorom Wiktorii. Od czasu wybuchu epidemii przeszło 10 dni temu zmarło już 25 zgonów. W regio-

nie tym zamieszano zajęcia szkół i czasowo zamknięto hotele.

OD GŁOSY

Jak w trudniejszych warunkach zapewnić dalszy rozwój kraju oraz spełnienie oczekiwań i ambicji społeczeństwa? Oto pytanie, które stawia sobie codziennie wielu ludzi. Zrozumiałe tedy, że właśnie ta myśl przewija się przez całe programowe przemówienie premiera Edwarda Babiucha, wygłoszone przed nowym Sejmem.

Każdy, kto uważnie wysłuchał tego przemówienia lub zapoznał się z nim w prasie, zauważa jego konkretność i rzeczowość. Przyjmuje ono bilans dużych dokonań, ale i niemałych problemów, z którymi możemy i musimy się uporać.

W nielubianych sytuacjach, a z taką mamy teraz do czynienia nie tylko w naszym kraju, o wiele trudniej jest zaspokajać rozbudzone oczekiwania. Ale nawet w takiej sytuacji można dokonać postępu. Trzeba jednak wymagać, zarówno od siebie, jak i od wszystkich innych. Trzeba — na każdym szczeblu i każdym stanowisku — pracować skutecznie; co postanowione — realizować. Nie możemy sobie pozwalać na rozrzutność. Musimy działać oszczędnie, wyzbyć się pokutującego tu i ówdzie przekonania, jako by oszczędność była wyrazem ubóstwa. Oszczędzają także społeczeństwa bogate i dlatego są tym bardziej zamożne.

W kraju takim jak nasz, w kraju, który w latach pięćdziesiątych niemal wysiłkiem stworzył nowoczesny potencjał, potrzebne są wytrwałość i konsekwencja we wcielaniu nowoczesnych zasad gospodarowania we wszystkich dziedzinach. Taka też jest podsta- wowa ośnova programu rządowego, opartego na postanowieniach VIII Zjazdu partii. Ten program jest nie tylko apelem do społeczeństwa, lecz także wypracowanym planem działania dla samego rządu, dla władz administracyjnych i organów gospodarczych. Stanowi zapowiedź działań konsekwentnych, przedkłada zadania realne i ambitne. Władze nacisk na sprawę najważniejszą, licząc na aktywność szerokiej rzeszy ludzi pracy. Daje tym samym — mimo trudności — podstawę do uzasadnionego i wszystkim nam potrzebnego optymizmu.

TK

Amerykańska próba nuklearna

Na doświadczalnym poligonie w Newadzie, Stany Zjednoczone przeprowadziły w czwartek trzecią w tym roku podziemną próbę nuklearną. Według informacji rzeczniczka Ministerstwa Energii siła ładunku eksplodującego wynosiła 20-150 kiloton. (PAP)

Trująca mgła nad Bostonem

Prawie trzymilionowemu Bostonowi zagraża trująca mgła, utworzona z oparów kwasu solnego i fosforowego. Z podmiejskiej dzielnicy Somerville, gdzie w czwartek nad ranem lokomotywa wpadła na stojącą na bocznym torze cysternę z trójchlorkiem fosforu, ewakuowano około 20 000 mieszkańców. Zamknięte zostały szkoły, biura i zakłady pracy. W szpitalach bostońskich znajduje się przeszło 140 osób, skarżących się na trudności w oddychaniu, łzawienie oczu, wymioty i zmiany na skórze.

Katastrofa w Somerville pod Bostonem jest jednym z poważniejszych tego typu wydarzeń w ostatnich czasach w USA. Cysterna zawierająca prawie 60 000 litrów płynnej substancji — trójchlorku fosforu, która parując i stykając się z

Dziennik „Prawda” o pokojowej inicjatywie PZPR i FPK

Wyrażając nastroje i dążenia najszerzych warstw ludności, partie komunistyczne i robotnicze zarówno socjalistycznej, jak kapitalistycznej części Europy opowiadają się za utrzymaniem wyników odprężenia, za posuwaniami naprzód sprawy rozbrojenia drogą rokowań opartych na zasadach równości i jednakowego bezpieczeństwa stron. Komuniści są gotowi uczynić wszystko co w ich mocy, dla pomyślnego przeprowadzenia w br. spotkania w Madrycie. Gotowi są wnieść swój wkład w umacnianie podwalin pokoju w Europie — pisze moskiewski dziennik „Prawda” w związku z informacją, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Francuska Partia Komunistyczna wystąpiły z ini-

cyjatywą zwołania 28-29 bm. w Paryżu spotkania europejskich partii komunistycznych i robotniczych, poświęconego sprawie pokoju i odprężenia. Wkrótce narody całego świata — pisze „Prawda” — obcho- dzieć będą 35 rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem. Przeszłość przypomina obecnym pokoleniom, jak waż- ne jest podejmowanie w porę odpowiednich kroków dla obrony pokoju. Komuniści jako najbardziej zdecydowani i konsekwentni bojownicy o pokój, przeciw groźbie wojny, nie mogą trzymać się na uboczu od problemów, nurtujących obecnie narody krajów europejskich. Komunistom obce jest izolowanie się od innych, są oni

zwolennikami masowych, wspólnych działań dla utrwalenia pokoju. Podobnie jak w przeszłości, wyciągają oni dłoń do wszystkich ludzi dobrej woli, niezależnie od przynależności partyjnej, poglądów politycznych czy religijnych, wzywając ich do zjednoczenia wysiłków w imię tego szlachetnego celu. Nie ulega wątpliwości, że siły militarne pokój popiera i wezwania. Komuniści radzieccy — pisze na zakończenie „Prawda” — witała z zadowoleniem inicjatywę PZPR i FPK oraz wyrażają przekonanie, że partyjskie spotkanie partii komunistycznych i robotniczych sta- nie się ważnym etapem w walce o umocnienie pokoju i odprężenia, przeciw groźbie wojny. (PAP)

Realizacja wieloletnich programów współpracy

Dokończenie ze str. 1

wil tok przygotowywania porozumień, opracowanych przez organy RWPG dla zrealizowania przedsięwzięć przewidzianych w wieloletnich kierunkowych programach współpracy. Porozumienia te dotyczą przede wszystkim współpracy w zakresie specjalizacji i kooperacji produkcji urządzeń dla najważniejszych gałęzi przemysłu, a także wysoko wydajnego, nowoczesnego pod względem technicznym sprzętu do obróbki metali, w tym obrabarek z programowanym sterowaniem numerycznym.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego zaaprobowano plan pracy na lata 1981-1985 w dziedzinie realizacji przedsięwzięć, przewidzianych wieloletnim kierunkowym programem współpracy w rozwoju połączeń transportowych krajów członkowskich RWPG. Plan ten stwarza przesłanki uzgodnionych, konkretnych działań krajów RWPG w rozwiązywaniu zadań rozwoju wszystkich rodzajów transportu i doskonalenia jego bazy technicznej.

Komitet Wykonawczy omówił sprawę dalszego doskonalenia działalności informacyjnej RWPG. Podkreślono, że zwiększony zakres i znaczenie działalności RWPG i jej organów, zmiany jakościowe zachodzące we współpracy gospodarczej krajów RWPG, wymagają pełniejszego i wszech-

stronniejszego naświetlenia współpracy krajów członkowskich i działalności Rady. Podjęto odpowiednie kroki w tym kierunku.

Komitet Wykonawczy rozpa- trzył informację o przeprowadzonym w marcu br. posiedzeniu grupy redakcyjnej ekspertów Sekretariatu RWPG i ekspertów EWG w sprawie przygotowania wspólnego projektu porozumienia. Raz jeszcze potwierdzono gotowość RWPG do kontynuowania konstruktywnego dialogu z EWG w celu wypracowania możliwych do przyjęcia przez obie strony decyzji w za- sadniczych sprawach i zawar- cia porozumienia, które sprzy- jałoby rozwojowi równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy handlowo-gospo- darczej zarówno między kra- jami członkowskimi RWPG a krajami członkowskimi EWG, jak i między obu orga- nizacjami zgodnie z duchem aktu końcowego KBWE. Pod- kreślono potrzebę wychodzą- cych naprzeciw konstruktyw- nych kroków w tym kierunku ze strony EWG.

Rozpatrzone niektóre inne zagadnienia współpracy gospo- darczej i naukowo-technicznej krajów RWPG, podejmując w tych sprawach odpowiednie postanowienia. Posiedzenie Komitetu Wy- konawczego przebiegało w at- mosferze przyjaźni i wzajem- nego zrozumienia. (PAP)

Od 6 kwietnia czas letni

Dokończenie ze str. 1

I tak pociągi międzynarodowe jadące na zachód Europy i z powrotem będą odjeżdżać i przyjeżdżać o tych samych godzinach jak w czasie zimowym. Natomiast pociągi jadące na wschód i na południe Europy będą odjeżdżać i przyjeżdżać wed- ług rozkładu przewidzianego na okres od 30 marca do końca maja br., lub też w tych samych godzinach co dotychczas, czyli- jak w okresie obowiązywania czasu zimowego.

Równocześnie Ministerstwo Komunikacji informuje, że w noc przejściową około 240 pociągów dalekobieżnych kursujących na trasach krajowych będzie kursować inaczej niż wynika to z obo- wiązującego rozkładu jazdy. Z reguły będą one wyjeżdżać o kil- kadziesiąt minut wcześniej. Szczegółowe informacje o godzinach kursowania pociągów udzielane są na dworcach PKP i w biurach podróży.

W związku ze zmianą czasu, Polskie Linie Lotnicze „Lot” infor- mują, że wszystkie rejsy zagraniczne z lotniska Okęcie (starty i lądowania) od godz. pierwszej w nocy 6 bm. będą odbywać się o godzinę później. Nie dotyczy to niektórych samolotów kursują- cych na trasach z Warszawy do Nowego Jorku, Wiednia, Kopen- hagi, Paryża i Frankfurtu oraz z powrotem, które będą latać w tych samych godzinach co dotychczas. Wszystkie zmiany są uwidocznione w obowiązującym rozkładzie lotów.

Czasy rejsów w komunikacji krajowej nie ulegną zmianie.

Szczegółowe informacje o godzinach rejsów udzielają placów- ki PLL „Lot” i biura podróży. (PAP)

Dzień Pracownika Służby Zdrowia w Leszczyńskim

Przed przypadającym 7 kwie- tnia Dniem Pracownika Służ- by Zdrowia w Lesznie odbyło się w piątek spotkanie przed- stawicieli władz partyjnych i administracyjnych wojewódz- twa leszczyńskiego z reprezen- tantami służby zdrowia tego regionu. W spotkaniu uczestni- czyli członkowie Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie oraz członko- wie kierownictwa Urzędu Wo- jewódzkiego w Lesznie.

Kilkudziesięciu lekarzy, pie- legniarek, farmaceutów, pra- cowników technicznych szpi- tali, ośrodków zdrowia i in- nych placówek lecznictwa wy- różnionych zostało odznaczenia

mi państwowymi, resortowy- mi i regionalnymi za ofiarną służbę w ratowaniu zdrowia i życia współobywateli. Między innymi Krzyże Kawalerskie Or- deru Odrodzenia Polski przy- znano Mieczysławowi Pytlarzo- wi i Mieczysławowi Hegerowi. Obecni na spotkaniu — I se- kretarz KW PZPR w Lesznie, Stanisław Kulesza, wicewoje- wodą leszczyński Joanna Kr- umrey i przewodnicząca Kom- isji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska Woje- wódzkiej Rady Narodowej w Lesznie Adela Dankowska — w imieniu tysięcy pacjentów wyrazili uznanie i podziękowa- nie dla wszystkich przedstawicieli „białej służby”. (tt)

Raport K. Waldheima w sprawie Cypru

W przedłożonym w Zgroma- dzeniu Ogólnym raporcie, se- kretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim wyraził ubolewanie z powodu niepowodzenia jego misji, zmierzającej do wzno- wienia rokowań między obu wspólnotami cypryjskimi i za- powiedział kontynuowanie wy- siłków w celu przełamania im- pasu w kwestii cypryjskiej, zgodnie z mandatem powierz- nym mu swego czasu przez Ra- dę Bezpieczeństwa. Fiasko- swoich niedawnych konsulta- cji ze wszystkimi zaintereso- wanyhmi stronami sekretarz ge- neralny ONZ przypisał utrzym- waniu się głębokich rozbież- ności. (PAP)

NASTĘPNE WYDANIE „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” UKAŻE SIĘ WE WTOREK, 8 IV 1980

Sytuacja plemion afgańskich w Pakistanie

Władze pakistańskie utrud- niają powrót uchodźców afgań- skich do ojczyzny — pisze w najnowszym numerze indyjski tygodnik „New Age”, organ KP Indii. W ciągu wielu dziesięcio- leci plemiona afgańskie, zamie- szkujące obszary przygranicz- ne zmieniają w ziemie swoje ko- czowiska i przenoszą się na cie- plsze tereny położone w Pa- kistanie. W tym roku jednak władze pakistańskie przymu- sowo zapędziły je do tzw. obo- zów dla afgańskich „uchodź- ców” i nie pozwalają im na po- wrót do ojczyzny kraju.

W obozach wywiera się pre- sja polityczna na Afgańczy- ków, werbuje się ich do róż- nego rodzaju band dywersyj- nych, wykorzystywanych póź- niej przez wywiad amerykański i pakistański. (PAP)

Obchody 35 rocznicy wyzwolenia Węgier

Dokończenie ze str. 1

ładowych. W paradzie uczest- niczyły jednostki artyleryjskie, raketowe, pancerne, helikopte- ry wojskowe oraz myśliwce od- rzutowe o zmiennej geometrii skrzydeł „Mig-23”. Defilada za- prezentowała doskonale wy- szkolenie bojowe żołnierzy Wę- gierskiej Armii Ludowej, była świadectwem dalszego umocnie- nia obronności WRL.

Następnie plac objęła w po- siadanie młodzież, 80 000 dzie- ci i chłopców manifestowało swą wierność socjalistycznej ojczyźnie, idei przyjaźni, soju-

szu i braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim, idei internacjonalizmu proletaria- ckiego.

Z okazji święta Rada Prezy- denta WRL zorganizowała 4 bm. w gmachu parlamentu uro- czyste spotkanie. Przybyli czo- łowi przedstawiciele partii i rządu węgierskiego, reprezen- tanci życia gospodarczego, kul- turalnego i naukowego, genera- licy, przedstawiciele załóg wielkich zakładów pracy i spół- dzielni producencyjnych oraz członkowie korpusu diploma- tycznego. (PAP)

W Nowym Tomysłu

Harcerski sprawdzian wiedzy obywatelskiej

Ponad 300 członków Zwią- zku Harcerstwa Polskiego spot- kać się od 11 do 13 kwietnia w Nowym Tomysłu, by zdać egz- amin ze swej wiedzy obywatel- skiej. Tutaj właśnie, w mieś- cie, które zdaniem organizato- rów wyjątkowo przygotowało się do tej imprezy — odbędzie się ogólnopolski finał eliminacji XXI Olimpiady Wiedzy o

Polsce i Świecie Współcze- snym. Tegorocznym motywem olimpiady jest hasło „Partia — przewodnia siła narodu”.

Olimpiadę, w której co roku uczestniczy większość uczniów szkół średnich organizują: Ko- menty — Główna i Poznańska ZHP, Zarząd Główny ZSMP oraz Ministerstwo Oświaty i Wychowania. (ask)

telefony donoszą...

● W piątek rano w Gostyniu, kobieta została potrącona przez pociąg relacji Jarocin — Leszno. Doznała ona obrażeń palców prawej nogi, w związku z czym prze- bywa w miejscowym szpitalu.

● W rejonie ulic Garbary i Szczęśliwka w Poznaniu doznał ciężkich obrażeń 75-letni mężczyzna. Wpadł on pod samochód, gdy przechodził nieostrożnie przez jezdnię.

● W Janyszkach w pobliżu Kór- nika odniosła ciężkie obrażenia 75-letnia rowerzystka, która jadąc nieprzepisowo zderzyła się z sa- mochoodem osobowym.

● U zbiegu ulic Głogowskiej i Chociszewskiej w Poznaniu „Sy- rena” uderzyła w „Flata” 125p, który odbiwszy się wpadł na „Tra- banta”. Tym razem skończyło się na lekkich obrażeniach dwóch kie- rowców i stratach w wysokości 10 000 zł. (b)

Brak postępu w rokowaniach rządu Kolumbii z partyzantami

Zadnego postępu w rokowa- niach rządu kolumbijskiego z partyzantami zajmującymi am- basadę Dominikany w Bogocie nie przyniosła kolejna dzie- siąta runda, która odbyła się w czwartek. Spotkanie to było najkrótsze i trwało zaledwie kwadrans. Reprezentująca par- tyzantów w rokowaniach kobie- ta wręczyła odpowiedź na me- morandum rządu, jednakże ko- munikat prezydenta na temat rokowań nie wspomina o sta- nowisku partyzantów ani słowem. Memorandum przypomina- ło, iż rząd gotów jest dopro- wadzić do rozwiązania konflik-

tu wyłącznie w granicach le- galizmu, co praktycznie ozna- cza odrzucenie żądań partyzan- tów w sprawie uwolnienia więźniów.

Po wypuszczeniu w czwartek kuzyna prezydenta Dominika- ny i urzędnika kolumbijskiego partyzanci przetrzymują nadal jeszcze wielu zakładników, któ- rych liczba wynosi według jed- nych źródeł 25, a według in- nych 27. Wszystkie źródła są jednak zgodne, iż wśród za- kładników jest 11 dyplomatów w randze ambasadorów.

PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In- stytutu Meteorologii i Gospodar- ki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie przeważnie duże, okresami opady śniegu z deszczem.

Temperatura maksymalna od plus 4 do plus 6 stopni, minimal- na od 0 do minus 1 stopnia. Wia- try umiarkowane i dość silne pół- nocne.

Wezór 6 godzinie 18 zano- towano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie i Pile plus 4 stopnie, w Lesznie plus 3 stopnie; ciśnienie 1008 hPa czyli 757 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami: 665-718 Sekretariat red. naczelnego: 454-09 Zastępca red. naczelnego: 665-718 Sekretarz redakcji: 648-85. Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę- czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud- nia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł) Indeks nr 35028 T-3

POLSKIE LATA OSIEMDZIESIĄTE

Myślenie patriotyczne

Dulce et decorum est pro patria mori. Słodko i za szczytnie jest umrzeć za ojczyznę. Słowa bohatera spod Cecory, powtórzone w ostatnich chwilach życia za Horacym — stały się dewizą wielu pokoleń polskich patriotów. Nie abstrakcyjna, bynajmniej. Przez ostatnie dwieście lat — jak stwierdził historyk — na każde polskie pokolenie spadały dwie lub trzy wojny i każdy Polak miał niejedną okazję poleć jako żołnierz. Dla świata słowo Polska kojarzyło się częściej z honorową śmiercią niż z honorowym życiem.

Tak było. Wprawdzie żyją jeszcze ludzie, dla których maksyma Horacego była najświetszym nakazem, wpajany od pierwszych chwil świadomego życia i sprawdzalnym w najbardziej dosłownym sensie. Dla zdecydowanej jednak większości narodu, jednego z najmłodszych w Europie — znaczy ona niewiele więcej niż inne sentencje i mądrości, zapisane w podręcznikach, wryte na murach przybytków wiedzy lub architektonicznych zabytków.

Czy to jednak oznacza, że za nikłego również pojęcie patriotyzmu, miłości ojczyzny? Niepoważne pytanie. To, iż trzy i pół dziesięciolecia — niemało jak na polską historię — żyjemy w pokoju, to iż dzisiaj trzy dziesięciolecia ludzie nie mu sieli — jakie to rzadkie w polskiej przeszłości — demonstrować swojego patriotyzmu na polu bitwy, to wszystko nie oznacza, że stał się on pojęciem z kart historii. Inne są warunki, w których uczucie to się ongiś manifestowało, zmieniły się więc tym samym oblicza polskiego patriotyzmu — niezmiennie natomiast pozostała jego najgłębsza treść. Już nie tak bohaterska, niemniej budząca również silne emocje.

Czy mogą się one objawiać jedynie wybuchami niepołączanej radości i dumy, gdy nastąpi zwycięstwo na zielonej murawie... w walce o tytuł piłkarskiego mistrza? Czy poprzez dzające te walce „Jeszcze Polska...” ze stu tysięcy gardel to jest to samo „Jeszcze Polska nie zginęła”, z którym umierały poprzedzające nas pokolenia? Samo porównanie wydać się może — zwłaszcza dla wielu spośród starszego pokolenia — co najmniej nietaktem. Pozostawmy więc na boku patriotyzm i emocje stadionów, rzą-

dzące się swoimi prawami. Za stanowiąmy się raczej, jaka jest i powinna być dzisiaj treść myślenia patriotycznego. W jakich kierunkach działania winno się ono manifestować.

— Miłość do ojczyzny — mówił w jednym ze swoich wystąpień Edward Gierek — najlepiej wyraża się we właściwym stosunku do państwa. Patriotyzm — to dbałość o interesy państwa i sumienne wypełnianie obowiązków wobec niego. To równocześnie codzienna praca i jej efekty, które powinny stać się podstawowym źródłem i głównym kryterium oceny postawy każdego obywatela.

Czy można się z tym nie zgodzić? A jednak sprawa nie jest tak jednoznaczna w przekładzie na język konkretnego działania. Przez prawie dwa wieki naszej historii pojęcia patriotyzmu i państwa były sobie przeciwstawne. Państwo zaborcy było instytucją wroga, działaniem na jej szkodę było postępowaniem patriotycznym. Nie sprzyjał zanikowi tej rozbieżności charakter państwa okresu międzywojennego, sprzeczny z żywymi interesami większości społeczeństwa.

Od z górą trzydziestu pięciu lat następuje stopniowa identyfikacja pojęć „ojczyzna” i „państwo”. Nie dzieje się to bynajmniej automatycznie, w pełni i do końca. To znaczy, iż bardzo chętnie zgadzamy się na rozumienie ojczyzny — państwa jako opiekuna obywatela, znaczenie mniejszą wagę przykładając do własnych obowiązków wobec państwa. Wciąż bowiem bliższy nam się wydaje wzorzec patriotyzmu jako wartości potencjalnej, objawianej tylko w szczególnych momentach historycznych — aniżeli codzienne, zmusne i rzetelne wypełnianie swoich obywatelskich powinności. Bardziej gotowiśmy się obrażać z powodu dowcipów o Polakach niż przyłożyć się do tego, by polskie znaczący na międzynarodowym rynku zawsze dobre.

Dzisiejsze wzorce patriotyzmu są, być może mniej patetyczne i mniej efektowne (choć można by na ten temat dyskutować), jednak odpowiadają najważniejszym racjom narodowym i społecznym Polski naszych dni. I polskim realiom. Rzecz w tym, że nie wystarczy się z tym zgadzać niejako teoretycznie, lecz by tak rozumiany patriotyzm dokumentować postawą i działaniem. Jest to niezwykle istotne zwłaszcza teraz, gdy przezwyciężanie trudności wyu-

żywa z rozlicznych uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych wymaga pełnego wykorzystania sił ludzkich i materialnych w skali narodu i kraju.

Czy każdy wyciągnął już z tego wniosek dla siebie? By znaleźć odpowiedź wystarczy rozejrzeć się wokół nas. Czy zobaczymy tylko patriotyczne zaangażowanie, o którym tyle potrafimy mówić? Czy nie łatwiej natknąć się na przejawy malkontentstwa i bierności, wyczekiwania aż inni załatwią sprawy przykre i utrudniające życie? Przypominają się jakże aktualne słowa pisarza Andrzeja Struga: „Wrosnąć w naród swój bez wstretów i wykretów, ukochać Polskę w jej całej prawdzie, zejść na ziemię rodzoną jako skromny oracz i jak on trzymać się ziemi całą pełną duszą. Nie bujać ponad nią w bezpłodnym marzeniu, nie odlatywać od niej w ciepłe i obce kraje. Tu być, tu trwać — w doli i niedoli.”

— Być — ale czynnie. To znaczy nie przyzwyczajając się do trudności, nie zżywać się z nimi, lecz nastawiać się na działanie sprawne i skuteczne, na atakowanie problemów, a nie oczekiwanie aż ktoś je za nas rozwiąże. Przecież właśnie takie podejście do rozwiązywania wielkich problemów społecznych zdecydowało o dokonaniach lat siedemdziesiątych i tak samo powinno teraz, gdy przystępujemy do realizacji uchwał VIII Zjazdu PZPR. A nawet im więcej pojawia się barier na drodze naszego rozwoju społeczno-gospodarczego, tym bardziej rośnie znaczenie ludzkich postaw, jednego z najważniejszych atutów w procesie budownictwa socjalistycznego.

Taki jest właśnie patos naszych dni: polegający na tym, że sprawy Polski i Polaków rozstrzygają się na każdym stanowisku pracy, od najwyższego do zupełnie niepozornego. Nie jest to patos poruszający wyobraźnię na miarę husarskiej szarży, jednak nic nie zmieni faktu, iż właśnie on decyduje o kształcie polskich lat osiemdziesiątych. O tym więc, jaki będzie kształt i jakie będą barwy naszego życia.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Cóż można powiedzieć (prócz wydania kilku niezbędnych zaleceń i przekazania porządkowych informacji) najbliższym, rodzinie w ciągu 10 minut? Czy da się wyćwiczyć fizyczną sprawność przeznaczając na uprawianie sportu i wycieczki 3 minuty dziennie? W jakim stopniu poszerzy się wiedza o otaczającym świecie, jeśli na czytanie przeznaczysz się dziennie około 14 minut. Więcej wszakże nie ma czasu...

Czas. Tak często powtarza się utarte zwroty rozgrzeszając również swoje zaniedbania, zaległości w różnych dziedzinach: „Zagoniony człowiek taki”, „nie ma czasu na nic”, „jesli tylko czas pozwoli”, przecież „czas to...”. A w praktyce? Po prostu najczęściej zapomina się, że z zapasu dni, tygodni, lat — ubywa nieustannie, bezpowrotnie. I wielka szkoda, jeśli nie wykorzystuje się każdej chwili w sposób możliwie pełny i często czas zamiast „wypełnić”, „spędzić” się jakoś, by nie powiedzieć po prostu „zabija”.

Dopiero kiedy statystyka po dzieli człowieka na kawałki, ka wałeczki, zaszufladkuje jego dzień, wydzielił minuty z zegarem w rękę — przechodzą refleksje. Bo obraz tak zarysowany jest wprawdzie teoretycznym modelem, sztucznym niejako — ale przez swoją oszczędność i bezwzględność skłania do zastanowienia.

Fotografowania naszych codziennych dni na tle tarczy zegarowej podejmują się niejednokrotnie naukowcy. Podpatrują, wypytują, każą zaznaczać i podkreślać w ankietach po to, by wiedzieć, co robimy z czasem. W domu, w kuchni, na spacerze, u ciotki na imieninach...

I tak z wielu, wielu drobnych kresków i punktów zarysów widać się potem owe obrazy przedkładane w GUS-owskich opracowaniach. Na przykład w wydanej publikacji „Budżet czasu mieszkańców Polski”.

★

Dorośli życie przeciętnego Polaka (liczone od lat 18 do 75) składa się mniej więcej z 20 800 dni, to jest około pół miliona godzin. Pozornie to bardzo wiele, szczególnie gdy większość życiowej drogi ma się jeszcze przed sobą...

Gdzie czas spędzamy przede wszystkim? Oczywiście — w domu. Podobno tam właśnie przeżywamy 350 000 godzin. I nawet jeśli odliczyć sen — to i tak jest to wiele. Nic więc dziwnego, że do spraw związa-

FOTOGRAFIA Z ZEGAREM

nych z mieszkaniem, wyposażeniem własnego kąta, jego wygodnym urządzeniem przykładami dużą wagę. A na fotografii z zegarem, którą nam sporządził naukowcy zobaczyć można między innymi, że: mycie i zabieg higieniczny zabierają nam każdego dnia 46 minut, jedzenie — godzinę, nau-

niu wiosny. I wiele mam też by pewnie nie było w przedświatacznym przedpołudniu tak zgrzyliwych a po południu — sennych, gdyby choć kilka godzin miały w kuchni przy piekarniku, spędziły ze swoimi bliskimi na dalekim spacerze albo z ulubioną książką w ręce. Święta przecież nie muszą być święte przez to, że siedzi się wokół suto zastawionego stołu, na przeciw rozgranzonego (jest wszakże czynny przez cały dzień) telewizora. Mogą być przecież odświętne imnością, interesującym pomysłem ich spędzenia, odejściem od codziennego młynka. Podobnie zresztą i inne dni wolne od zawodowych zajęć.

Ale tak się jakoś niestety utarło. I trudno nawet niekiedy znaleźć stosowną chwilę by spojrzeć z dystansem na te niby to niezastąpione zajęcia ze ścierką, ze szcztoką, po których nawet o chęci i siły nie ma żeby spróbować innego wypoczyniania.

★

Ale czy zawsze wynika to z naszej winy, z nieumiejętności wykorzystania czasu? Praktyka uczy, że niekoniecznie. I w tym miejscu należałoby zastanowić się nie tylko nad własnym garem i domem ale rozzerzeć się uważnie dookoła. I z pewnością można wkrótce stwierdzić, że gdyby nasza gastronomia była lepsza, bliżej domu, gdyby nie odstraszała tak wyglądem potraw, zapachami, jak i ceną — może by inaczej wyglądała ta fotografia naszego czasu. Inna byłaby też statystyka gdyby usługi rzeczywistości pomagające domowemu gospodarstwu miały głównie na względzie, a kolejki w sklepach, oczekiwanie na środki komunikacji nie przekreślały nawet najatrakcyjniej opracowanego harmonogramu dnia. Budżet czasu wolnego ściśle bowiem wiąże się ze sprawnością działania gastronomii, usług, służby zdrowia, komunikacji, administracji. Tak więc to jak będziemy przeżywać każdy dzień swego niepozwolonego życia zależy tyleż od nas samych co od tego, jak wspólnie, we własnym interesie urządzi- my świat wokół nas.

JOLANTA LENARTOWICZ

WOKÓŁ SPRAW RODZINY

ka — 9 minut, rozwijanie zainteresowań i uprawianie hobby — 5 minut...

Najchętniej poświęcamy się zajęciom porządkowo-kulinarnym. A więc sprzątanie, pieczenie podióg, wycieranie kurzu, zmywanie. No i kuchnia. To cały obszerny rozdział. Dziwi zaś, że kiedy naukowcy porównali wyniki badań przeprowadzonych w odstępach kilkuletnich okazało się, iż domem zajmujemy się o kilkanaście minut dłużej niż na przykład przed siedmiu laty. A przecież tysiące odkurzaczy, mikserów, mikrorobotów, automatycznych pralek stało się w tym okresie sprzymierzeńcami domowych gospodarstw. I mimo to — nie udało się zmniejszyć tego codziennego kodowrotka. Struktura dnia codziennego nie chce się więc poddać — wydawałoby się pożądanym — modyfikacjom.

Tak czy owak sztukę kulinarną wysoko cenimy. I wielokrotnie święta są wyrazem tego potwierdzeniem. No bo kto tego nie zna z własnego otoczenia. Potrawy wymagane przez zwyczaj z czasów młodości naszych prababek, smakołyki, łakocie. Owszem tradycja to rzecz sama w sobie sympatyczna, ale tak naprawdę to nie wiadomo, czy nasze dzieci nie woląłyby na przykład zamiast mazurków, lukrowanych bab, tortu z wymyślną ozdobą — ka wałek zwykłego placka, ale zjedzonego na wspólnej z rodzicami eskapadzie w poszukiwa-

W ludowej obrzędowości, związanej z budzeniem się przyrody, a więc z wiosną, występują dwa najważniejsze czynniki życia: ogień-słońce i woda. Jeden i drugi w starostwo-wiańszczyźnie należały do bóstw, mogły przynieść sytość i gład, zadowolenie i nieszczęście. Po drodze — a była ona niezwykle długa, bo wiodła przez tysiąc i więcej lat — kult obu sił mimo zwalczania przez chrześcijaństwo okazał się tak silny, że musiano go zaadaptować i nadać mu nowe znaczenie zgodne z koncepcją świata. Niektóre jednak obrzędy, których nie udało się w ten system wierzeniowy włączyć, utrzymały się po dzień dzisiejszy, mimo że straciły swoją dawną funkcję i uzasadnienie. Utrwały się dzięki przyjęciu charakteru zabawowego.

Ogień czyli ciepło, to przede wszystkim pochodne słońca. Jego bogiem był Swarożyc, którego miejsce kultu miało nadać nazwę podopieczniemu Swarzędzowi. Pierwsze silniejsze promienie budziły przyrodę z głębokiego letargu zimowego. Nie wolno było gniewać tego boga, bo mógł wysuszyć pola i łąki, żarem zniszczyć urodzaj. To on z nieba, a więc ze swojego gospodarstwa, gniewny rzucał pioruny i niszczył zagrody. I ten kult okazał się tak silny, że w XII wieku w Rzymie, a w XVI w Polsce Kościół zaczął ogień święcić w Wielką Sobotę, nadając mu moc pochodzącą od chrześcijańskiego Boga.

Gdy słońce i woda przestały być bóstwami

Jakieś echo tego kultu do pierwszej połowy naszego wieku zachowało się w okolicy Łowicza. Tam w Wielkanoc młodzież urządziła ze sztandarami obchody pól. Kiedy spotkały się takie dwa orszaki z pobliskich wiosek, ten, który szedł pod słońce, musiał oddać hołd idącemu ze słońcem. Jeśli tego nie zrobił, orszak nie uhonorowany wypowiadał wojnę niepokornym.

Znawca kultury ludowej Słowian — Kazimierz Moszyński pisze: „O wiele mniejsze znaczenie od ognia posiada w kulcie i wierzeniach słowiańskich woda; za to w magicznych praktykach używana była bardzo często. Najistotniejszą cechą wody, znajdującą wyraz w religijnym życiu ludu, są jej właściwości oczyszczające”. Lud „przy pisując wodzie jakąś mistyczną — w naszych oczach — czystość, wyobraża sobie, że może się ona udzielać przedmiotom przez proste dotknięcie. Ponieważ zaś w pojęciach ludu czystość i zdrowie (...) najściślej się ze sobą kojarzą... przeto nie będzie nas dziwiło, że chłopcy przypisują wodzie zdrowie”. Właśnie we Wielkanoc cierpiący na choroby skór-

ne w ukryciu zanurzali się w rzekach prosząc: „Wódka (nie mylić z naszą wódką! — JP), wódeczka, obmywałeś kamienie, korzenie, obmyj i mnie, grzeszne stworzenie!” W okolicy Międzyrzecza w Wielki Piątek przed wschodem słońca kobiety w zupełnym milczeniu udawały się do jeziora, obmywały się tam, napełniały dzbanki wodą i także w milczeniu wracały do zagrod. W Stronach Krokoszyna kobiety i mężczyźni zanurzali się w jeziorach i stawach, aby nie chorować przez cały rok na wrzody. I wodzie Kościół odebrał magiczne słowiańskie właściwości. Przez poświęcenie jej w Wielką Sobotę wraz z wspomnianym ogniem (i cierniem) nadawał jej chrześcijańską moc boską.

Na tym tle zrozumieli się staję dyngus czyli śmigus. To praktykowane jeszcze oblewanie się wodą nie tylko dawniej oczyszczało człowieka, ale zapewniało mu na polach odpowiednie dawki deszczu. Zatrzymajmy się na chwilę przy samych nazwach tego obrzędu, zamienionego w zabawę. Dawniej to były lejki, oblewanki, polewanki. A że chłopcy nie omijali także osad-

ników niemieckich, którzy musieli się wykupić, stąd od dینگen — czyli wykupywać się, oszaczować — miał powstać dyngus. Śmigus ponoć wywodzi się od smigurstu czyli podarunku wielkanocnego.

Dawniej rankiem w poniedziałek wielkanocny, zwany także „lanym”, młodzież męska z wiadrami pełnymi wody uganiała się po domach, wkradała do izb, czyhała na drabinach i na schodach w sieniach, a kiedy nieostrożną dziewczynę dało się schwycić, prowadziło ją pod studnię; jeden ją trzymał, drugi wyciągał zurawiem cebrzyk wody ze studni i lat bez opamiętania. Bywało, że zbyt szamatająca się wrzucono do pełnego wody przystudziennego koryta. Obłanie wodą świadczyło, że dziewczyna jest lubiana. Pominięta, mimo że czasem się barykadowała w izbie — miała pretensje.

Dziś owo obmywanie się w rzekach i jeziorach już nie jest praktykowane, bo od wody (dziś trzeba by ją oczyścić z zanieczyszczeń chemicznych i naturalnych) skuteczniejsze okazały się środki farmaceutyczne. I dyngus w tej starej formie, o któ-



Na zdjęciu: tradycyjny śmigus-dyngus.

CAF — fot. Kraszewski

rej wspomina Jędrzej Kitowicz w „Opisie obyczajów” i która utrzymywała się do pierwszych lat powojennych, tylko tu i ówdzie się zachował. Zurawie studienne poszły już zupełnie w niepamięć, studnie zostały wylaminowane przez wodociągi. Nowoczesne meble w naszych izbach nie znoszą wody jak owe dawniejsze sosnowe wyka. I jeszcze jedna przyczyna — ludzie są przekonani, że obłita dawka lodowatej wody może dziewczynie przysporzyć kataru lub zapa-

lenia płuc. Już lepiej pleć piękną pokropić wodą kwiatową z flakonika i to tak delikatnie, aby nie pomoczyć fryzury lub sukni.

I lany wtorek dawno już wyszedł z praktyki, trwał on tak długo jak długi Wielkanoc świętowano przez trzy dni. Teraz w owym dniu codziennej zwykłej pracy zapominają dziewczęta o odpłaceniu się chłopcom za figle poniedziałkowe. I za dyngusowanie już nikt nie bierze zapłaty w postaci kiełbasy lub kilku jajek, bo czasy tego rodzaju zarobkowania minęły.

JÓZEF PIEPRZYK

Kultura naszych dni

Przeszłość dla przyszłości

Ważnym elementem wzbogacającym kulturę narodową stała się ochrona zabytków. Początki jej sięgają XIX wieku, ale dopiero Polska Ludowa, dzięki stosownym aktom prawnym, nadała zagadnieniu właściwe znaczenie.

W okresie powojennym do zrozumienia roli tego problemu przyczyniło się niewątpliwie znaczne zniszczenie naszych zasobów kultury materialnej i konieczność odbudowy wielu zabytków architektury. Pytanie: jak to zrobić, pod wpływem czynników emocjonalnych i ekonomicznych stało rozstrzygnięciem na korzyść rekonstrukcji i remontów dotychczas istniejących form i układów urbanistycznych.

W końcu lat sześćdziesiątych wzrosło zainteresowanie lekceważonymi dotychczas obiektami i zespołami powstałymi w XIX wieku, które w przeważającej części miały stanowić rdzeń, są również świadectwem rozwoju historycznego i ekonomicznego społeczeństwa.

Odbudowa zabytków jest jednym z najtrudniejszych zagadnień ochrony pamiętek przeszłości, nie tylko ze względu na nie dość jeszcze powszechne zrozumienie wartości dziesiętnastowiecznej architektury, lecz także ze względu na fakt, że miasta są żywymi organizmami mającymi rozwijać określone potrzeby bytowe mieszkańców i dla prawidłowego funkcjonowania muszą dokonywać pewnych korekt w ukształtowaniu przestrzennym.

Podstawowym celem ochrony zabytków jest wprowadzenie ratownika dorobku kulturalnego społeczeństwa i przekazanie go przyszłym pokoleniom, ale działalność konserwatorska ma także wymierne wartości ekonomiczne, tym większe, im wcześniej poszczególnie obiekty poddane są renowacji. Odnowione — włączane są w życie społeczne, w którym najczęściej stają się bazą lokalowa instytucji regionalnych.

Województwo poznańskie jest w kraju jednym z regionów najbogatszych w zabytki. Zasoby te obejmują około 1200 obiektów architektury, 40 układów urbanistycznych, 370 parków i cmentarzy, 250 obiektów budownictwa ludowego, 75 zabytków techniki i 1200 stanowisk archeologicznych (liczba zabytków ruchomych — pozamuzealnych — sięga 7150 pozycji). Prowadzą na systematycznie ewidencja ujawnia ciągle nowe, wartościowe obiekty, szczególnie wiele z dziewiętnastego wieku i pierwszej ćwierci wieku dwudziestego.

W zakresie ochrony zabytków władze administracyjne i gospodarcze województwa poznańskiego nie szczędzą wysiłków, aby uzyskać jak najlepsze rezultaty. Świadectwem tego są nagrody, które Minister-

stwo Kultury i Sztuki nieprzerwanie od pięciu lat przyznaje użytkownikom uratowanych budowli. Ze szczególną satysfakcją należy podkreślić starania Państwowych Gospodarstw Rolnych, które były od biorcami większości tych nagród, m. in. za uratowanie pałaców w Gultowach, Szykowie, Bieganowie i Manieczkach oraz karczmy w Ptaszkowie. Sukcesy te jednak nie oznaczają, że działalność konserwatorska w Poznaniu przebiega bez zakłóceń. W codziennej praktyce i działaniu służb konserwatorskich pojawiają się wciąż nowe problemy i ujawniają się nowe potrzeby. Dlatego też rejestr potrzeb w zakresie ochrony i konserwacji zabytków trzeba zawsze traktować jako problem otwarty, wymagający stałego uaktualniania. Jedne obiekty bowiem droga zabiegów konserwatorskich odszukują dawna świetność, inne zaś — z różnych przyczyn — rejestr potrzeb uzupełniają.

Wiele kłopotów następcza za pewnienie wykonawstwa robót. Pracownicy Konserwacji Zabytków — przedsiębiorstwo wyspecjalizowane w ratowaniu obiektów zabytkowych, nie może sprostać zapotrzebowaniu. Ponadto limity są rozdzielane centralnie i województwo poznańskie mimo że ma na swym terenie Oddział Pracowników Konserwacji Zabytków, nie nabywa z tego tytułu specjalnych uprawnień. Zwiększając się ciągle potrzeby remontowe, szczególnie w zakresie zabytkowego budownictwa mieszkaniowego, sugerują konieczność utworzenia ekip remontowych także w innych przedsiębiorstwach, które współpracując z Pracownikami Konserwacji Zabytków i korzystając z ich doświadczeń mogłaby wypełnić istniejącą lukę. Inny problem oczekującej rozwiązania, to zorganizowanie specjalistycznego zespołu planowania przestrzennego, którego zadaniem byłoby opracowanie planów urbanistyczno-przestrzennych dla zabytkowych ośrodków miejskich. Podstawą prawidłowego działania konserwatorskiego jest bowiem widzenie kompleksowe, w czym pomocne są solidnie opracowane plany uporządkowania całych zespołów urbanistycznych, łączące w sposób możliwie optymalny historyczne formy z nowymi treściami. Istotną sprawą jest także krytyczna ocena i ciągła aktualizacja zatwierdzonych już planów. Z upływem czasu niektóre postulaty i zamierzenia traca sens lub stają się nieaktualne — życie wyznacza nowe potrzeby, które należy uwzględnić, a postęp wiedzy i techniki stwarza nowe możliwości realizacji.

Ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach powierzyła opiekę nad zabytkami woje-

wódzkim konserwatorom zabytków. Trzeba jednak pamiętać, że mając nawet najlepszy system pracy konserwator i niewielka liczba jego pracowników nie są w stanie dotrzeć we właściwym czasie do wszystkich obiektów. Dlatego tak ważne jest współdziałanie z innymi organami administracji państwowej i poszczególnych użytkowników. Przede wszystkim powinno ono polegać na informowaniu konserwatora o zamierzeniach dotyczących obiektów lub zespołów zabytkowych i na uzgodnieniu z nim postępowania. Dużą rolę ma tu także do spełnienia społeczny ruch opieki nad zabytkami. Ochrona zabytków leży w interesie społeczeństwa. Zobowiązuje to wszystkich obywateli przynajmniej do tego, żeby nie niszczyć. Jest to szczególnie ważne obecnie, kiedy obejmuje się opieką konserwatorską coraz liczniejsze obiekty architektoniczne i zespoły urbanistyczne, a wpisy do rejestru zabytków, uwarunkowane zebraniem odpowiedniej dokumentacji, następują stosunkowo wolno. Pogląd, że obiekt nie jest zabytkowy, bo nie została wydana odpowiednia decyzja, jest niezgodny z duchem ustawy, gdyż decyzja o wpisaniu do rejestru jest tylko potwierdzeniem tego faktu.

Sytuacja taka narzuca konieczność bardzo rozważnego postępowania w przypadkach różnego rodzaju modernizacji. Prawidłowa konserwacja czy renowacja powinna chronić nie tylko sam obiekt, ale i jego otoczenie; powinna także uwzględnić jego możliwości funkcjonalne i zadbać o właściwego użytkownika. Adaptacja bowiem przynosi spodziewane rezultaty tylko tam, gdzie nowa funkcja da się połączyć z dawnymi formami. Od prawidłowego użytkownika zależy z kolei szansa przetrwania zabytku. Zabiegając o zachowanie historycznej architektury, konserwatorzy zabytków są świadomi faktu, że nie jest to możliwe w odniesieniu do wszystkich obiektów, że niektóre nie bez żalu trzeba będzie „spisać na straty”. Ważne jednak, żeby rozbiórki następowały tylko wtedy, kiedy jest to absolutnie konieczne, a nie były wynikiem zaniedbania czy nieprzemysłanych decyzji. Nie dotyczy to oczywiście obiektów najwyższej klasy, które powinny być ratowane za wszelką cenę.

Nadzieja napawa fakt, że potrzeba ochrony zabytków zyskuje coraz powszechniejsze zrozumienie. Jest uwzględniana w perspektywnych planach rozwoju kultury, czego dowodem powołanie niedawno Funduszu Ochrony Zabytków województwa poznańskiego.

LUDOMIRA BRZOWSKA

Można zauważyć, szczególnie na nowych osiedlach mieszkaniowych, że czynny wypoczynek fizyczny staje się coraz popularniejszy. Powstają również specjalistyczne organizacje zajmujące się problemami czasu wolnego. Rekreacja urosła do rangi jednej z ważnych dziedzin życia. Na ten właśnie temat przeprowadziłem rozmowę z doc. dr hab. Lechem Erdmanem, dyrektorem Instytutu Teoretycznych Podstaw i Programowania Rekreacji na Wydziale Turystyki i Rekreacji poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

— Pani docencie. Większość czytelników kojarzy pana przede wszystkim z gimnastyką poranną w radio, nadawaną już przez pana od wielu lat w programie II o godzinie 6.30...

— Jest to tylko moje dodatkowe zajęcie, można powiedzieć hobby, które daje mi dużo zadowolenia. Uważam, że gimnastyka spełnia wiele funkcji w rozwoju fizycznym człowieka.

— Czy problemami rekreacji zajmował się pan już od rozpoczęcia pracy naukowej?

— Tak. Jest to już 27 lat pracy, zresztą przez wszystkie te lata w poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego. W tym okresie organizowałem także filię AWF w Gorzowie, a gdy w Poznaniu powołano Wydział Turystyki i Rekreacji wróciłem, aby kierować Instytutem Teoretycznych Podstaw i Programowania Rekreacji na tym wydziale.

— Wiem także, że rekreacja zajmuje się pan również na forum międzynarodowym...

— Od pięciu lat działam w zespole doradców do spraw kształcenia kadr Europejskiego Stowarzyszenia Czasu Wolnego i Rekreacji. Działam również w komisjach tego stowarzyszenia. Powołano mnie także do zespołu ekspertów światowych do spraw kształcenia specjalistów czasu wolnego i rekreacji utworzonego przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

— Jak pan sądzi, dlaczego w innych państwach lepiej niż w naszym kraju rozwinięta jest forma wypoczynku i regeneracji sił przez wysiłek fizyczny?

— W naszej polityce społecznej istnieją przesłanki, aby udział w rekreacji stał się powszechny. Jednak na razie naj-

Ruch lepszy niż pigułka

miej jest tych, którzy tworzą podchodzą do czasu wolnego. Większość ludzi jest po prostu bierna. Jednak, mimo wszystko, tych spraw nie można odmierzać według tej samej skali. Mówi się o wysokiej kulturze wypoczywania Szwedów... I to prawda. Ale nie można tym samym zarzucać nam, że nic w tym względzie nie robimy. Istotą czynnego wypoczynku jest to, że musi być dobrowolny i powinien stanowić formę zabawy. Wszystko to uzależnione jest od uświadomienia sobie i bliskim potrzeby biegania czy też grania w piłkę albo tenisa. A na przykład ścieżki zdrowia są po to aby tylko umożliwić i pokazywać mieszkańcom w jaki sposób mogą podwyższyć swoją sprawność fizyczną. Organizatorsko docho-

dzimy czasami jednak do absurdu. Często budujemy ścieżki zdrowia w okolicach zadymionych, blisko ulic i zakładów przemysłowych.

— Już parę razy zauważyłem jak na Rałajach dopiero wieczorem ludzie wychodzą w dresach z domów, aby pobiegać nad Wartą. Czyby nie chcieli, żeby ktoś ze znajomych ich widział w stroju sportowym?

— Nie widzę w tym nic złego, że ktoś biega wieczorem. To chyba nie jest spowodowane wstydem, ale brakiem czasu w ciągu dnia. Na przykład jeszcze kilkanaście lat temu bardzo popularne były „majówki”. Wychodzono wtedy wspólnie za miasto, do lasu. Ojciec wspólnie z dziećmi grał w piłkę... Natomiast obecnie młodzież nie ma wzorca w tym względzie. Wszyscy maksymalnie starają się korzystać jedynie z wygód, które niesie nam postęp cywilizacyjny. Nie są to tylko problemy dnia dzisiejszego. Teraz wszystko zależy jak młodzież zostanie przygotowana do korzystania z czasu wolnego. Nauczycieli wychowania fizycznego powinno się rozliczać ze stopnia gotowości ucznia do sprawności fizycznej, a nie z

jakości stawianych jemu stopni.

— Mimo tego najczęściej chyba zależy od przykładu rodziców. Jakże w tej mierze miałby pan propozycje dla naszych czytelników?

— Dużo wspólnego, razem z dziećmi, wypoczynku na świeżym powietrzu — kiedy tylko będzie to możliwe. Poza tym najważniejszym jest przezwyciężenie wstydu przed podejmowaniem wysiłku. W procesie rozwojowym dziecka rodzice powinni uwzględnić również próby sprawnościowe i dbać o to podobnie jak to czynią w odniesieniu do wagi czy też do wzrostu dziecka.

— Co pan sądzi o chyba pozytywnym w sumie zjawisku coraz większej liczby organizowanych biegów masowych w naszym kraju?

— Popieram to w całej rozciągłości jeżeli udział w tych imprezach jest związany z systematycznym bieganiem. Często jednak jest tak, że stanowią to jedynie demonstracje masowości w sporcie. Oprócz tego nieporozumieniem jest start dzieci razem z dorosłymi. Obciążenia te trzeba dawkować proporcjonalnie do wieku. Należy unikać rekordomanii. Moim zdaniem w tych biegach pod żadnym pozorem nie powinni brać udziału czynni zawodnicy. Należałoby nawet wprowadzić zasadę anonimowości imię i nazwisko.

— A co zaleciłby pan, tym którzy dopiero wybierają się pobiegać w lasku lub nad brzegiem rzeki czy też jeziora?

— Zacząć należy od wykształcenia prawidłowego rytmu biegu. Na początek wystarczy około pół godziny.

— W czym bieganie może być pomocne?

— W zasadzie to nikt jeszcze nie udowodnił, że aktywność fizyczna przedłuża życie, ale wiadomo na pewno, że uodpornia organizm na stany zagrażające równowadze psychicznej i fizycznej.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał ADAM HENKE

Z wiosną
rośnie
apetyt
na lody

CAF — fot. Kłof



Poranek

kały, kiedy jeden wychodził, drugi już dygotał pod drzwiami. Naprawdę pięknie mu poświęciłem się posłannictwu — krzepienia młodych bazgraczy i gruntowania w nich wiary w ich świetną perspektywę.

— Więc pan jest literatem — upewniłem się.

— Tak — potwierdził — Oraz artystą fotografikiem.

— Proszę! — krzyknąłem, na wet mi na swój sposób zaimponował. — Pan się w czymś specjalizuje?

— Wakacje artystycznym. Nawet mam kilka prób — sięgnął do kieszeni.

Akty artystyczne mogą obejmować. Jak dotąd nie oglądałem ich w nadmiarze, a mój własny, w lustrze, już mi obrzydł.

Akty były takie sobie. Jakaś panienka pokazywała w krzakach o miało, może by to na wet było interesujące, gdyby film był wywołany jak trzeba, ale on był artystą a nie technikiem, kąpał te filmy chyba w salsimie.

— Technicznie nie najlepsze — zgodził się. — Gdyby to pa na zainteresowało przyniosłbym inne.

— Z tą samą panienką — domyśliłem się.

— Oczywiście.

Interesować mnie to nie interesowało. Facet ogłupiał jakąś i fotografował się popołudnia mi w krzakach. Co z tego, że w imię sztuki? Sztuki tyle w tym było, ile trzeba, żeby sięgnąć obeście portki. Nasz perdyk zdobył wprawdzie swo-

je szpalty aktami i jeszcze przed rokiem może bym potrzebował czegoś na zapas, ale teraz już to było bez znaczenia, akty definitywnie zlikwidowa no z powodu protestów. Z braku wyboru na wszystkich był okropne zdziwy i listonosz codziennie przynosił nam kolejne paczki pretensji już nie tylko pobożnych ciotek, które z takim zdziwstwem nie mogły się pogodzić, ale nawet od szoferów pekaesu. Przez pewien czas wylepiały on swoje szoferskie naszymi aktami lecz w końcu i ich zemściło i napisa li nam wprost, że choć zjeżdżali pekaesem pół Europy, takich zdziw jeszcze nie widzieli. No więc nie było o czym gadać.

Publikujemy fragment nowej powieści poznańskiego literata Janusza Przybysza pt. „Pies, który wysiadł w Sopotcie”. Ukazała się ona nakładem Wydawnictwa Poznańskiego.

Dzieło było typowe, napisane gryzmołami na papierze w kratkę, objętości sporej bo liczyło chyba trzydzieści stron, co samo z siebie przekreślało je jako rzecz godną uwagi.

— Proszę pana — zapytałem.

— Co to jest?

— To jest proza artystyczna — wyjaśnił.

— Czyli co, mówiąc po ludzku?

— Nowela. Zresztą, niech pan przeczyta.

Właśnie czytać tego bym nie mógł. Czytanie byłoby ponad moje siły. Ale przecież po to rozsiadłem się na tym krze-

śle, dla czytania cudzych gryzmołów. Ostatecznie wiedziałem, w co się pcham.

Opowieść była dość zawiła. Jej akcja rozegrała się w Stanach Zjednoczonych Ameryki a jej bohaterowie, Rock and Polly, nieustannie coś mówiąc wyjechali dokądś, gdzie są palmy, zresztą nie wiadomo po co. Nic z tego nie rozumiałem, mimo że przystępnością wykładu i urodą języka opowieść nie ustępowała telewizyjnym „kobrom”. Zadałem więc mojemu pracowitemu gościowi kilka pytań, a mianowicie: czym się trudzi na co dzień, czy naprawdę nie napisał niczego więcej, co najchętniej czyta, kim jest i chce być? Zdało się, że na to czekał, na możliwość wygadania się. Te raz był w swoim żywiole, rozsiadł się wygodnie, zdjął na wet płaszcz i rozgawędził się jak przorosny.

Przede wszystkim zapewnił mnie, że — słowo honoru — ale jest to rzeczywiście jego

pierwszy utwór. Był przekonany, iż tak bardzo oczarowała mnie jego proza (lub protektor), że nie mieszczą w głowie aby mogła ona być pierwszą w życiu, a nie produktem wie lu lat studiów, twórczych poszukiwań i doskonalenia warsztatu. Dodał następnie, że obecnie jest literatem, a zawodo nie pracuje, gdyż tego typu zajęcia absolutnie by przekreśliło jego szanse twórce. On sobie nie wyobraża, powiedział, na przykład siedzenia za biurkiem. To byłby koniec!

To, co mówił, było na swój sposób interesujące. Sam, choć znacznie wolniej, dochodziłem do wniosków podobnych. Istotnie, odkąd się tu rozsiadłem jak kwoka na młodych nie ma drego zrobić nie mogłem, tak dalece przesiąknąłem oparami z tych nieustających cudzych gryzmołów. Ten fagas to nie była żadna nadzwyczajność, lecz chleb codzienny mojego zawodu. Drzwi się tu nie zamy-

O jajku - nie tylko wielkanocnym

„Kto świat ten bez początku
i końca uznaje,
niech powie, co pierwszego:
czy kokosz czy jaje?”

Tak pisał w połowie XVII wieku poeta, prozaik i historyk owego okresu — Wespazjan Kochowski. I choć od tego czasu minęły trzy wieki, chyba filozofowie dylematu nie rozstrzygnęli... Ponieważ jednak starożytni Rzymianie zaczęli posilki „ab ovo” czyli od jajka (stąd się wzięło powiedzenie ab ovo czyli od początku), zgódźmy się zatem, że pierwsze było jajko.

My również starodawnym zwyczajem rozpoczynamy wielkanocne śniadanie od jajka i nie do pomysłenia jest, aby w czasie tych świąt można się było bez niego obyć. Tradycja — rzecz święta. Mimo iż stoły pełne są wszelakiego jadła, moźno znie sposobione z tej okazji przez gospodynie, jaja zajmują wśród niego poczesne miejsce. Kupujemy ich trzykrotnie a nawet czterokrotnie więcej niż w innych miesiącach roku. Malujemy je, czyli krasimy, stawiamy na honorowym miejscu, jako dekorację stołu i zjadamy niemało. Najwięcej w babkach, plackach, mazurkach, co sprawia, że w czasie świąt przeważnie przybywa nam w obwodzie bioder...

Ponieważ na ogół wszyscy lubimy jajka, warto przypomnieć, że mimo wysokiej wartości odżywczej (100 gramów równa się 157 kcal, a jedno jajko waży przeciętnie 55 gramów), nie należy ich jeść bez

ograniczeń. Norma ludzi dorosłych to 3—4 jajka tygodniowo. Pod względem wartości białkowej 2 sztuki odpowiada ją 100-gramowej porcji mięsa. Mają jednak znacznie niższą od niego wartość kaloryczną, dlatego polecane są w kuracji odchudzającej.

Najcenniejszym składnikiem



Żeby była kwoka — musi być kurczak.

Fot. — CAF

jaj jest białko, które znakomicie uzupełnia mniej wartościowe białko roślinne. Żółtka natomiast zawierają wszystkie rozpuszczalne w tłuszczach witaminy z grupy B oraz witaminy A, a także cenne składniki mineralne, jak wapń, fosfor, siarka, żelazo. Niestety, jaja zawierają również cholesterol,

który przyspiesza procesy miażdżycowe, czyli po prostu skłerażę.

Jajka przyczyniamy rozmarzyć, ale najmniej wskazane jest spożywanie ich na surowo; białko bowiem jest bardzo trudno strawne. Omlety, jajecznica, jajka sadzone —

są mniej smaczne i tracą na wartości odżywczej.

W Polsce roczna produkcja jaj wynosi ponad 8,5 miliarda sztuk. Statystyczny obywatel zjada ich około 6,5 kilograma rocznie czyli około 115 sztuk. W eksporcie jaj zajmujemy jedno z czołowych miejsc w świecie. Po wojnie ich produkcja nabrała charakteru przemysłowego. Powstają wielkie, liczące kilka tysięcy sztuk fermy-inosek. Kury ras nieśnych zaczynają znosić jajka w wieku 5 — 7 miesięcy, a największą „wydajność” osiągają do drugiego roku życia. Rocznie — w zależności od gatunku — dostarczają 150 — 300 jaj. Najbardziej nieśne rasy to leghorn, kurapatwiałki włoskie, minorki. W gospodarstwach wiejskich najwięcej jednak można spotkać ras ogólnoużytkowych, czyli mięsno — nieśnych: zielononóżki, niuhempszury, rodajlendy, saseksy (angielskie nazwy przyjęło się tu pisać po netycznie).

Znaczne ilości jaj przeznacza się na reprodukcję stada. Już niepotrzebna do tego kwoka. Na ogół chęć macierzystwa usiłuje się wybić jej z głowy. Łatwiej jest kupić gotowe pisklety z inkubatorów, których nowa produkcja rozwija się w Gostyniu. Kwoka potrzebna jest natomiast, żeby było jajko...

Smacznego jajka!

ZOFIA DOHNKE

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

WYPIĘKNIAŁO BARDZO...

„Od dłuższego czasu nie miałam okazji być w Poznaniu i z dużą satysfakcją obecnie stwierdziłam, że to moje miasto (tutaj się wychowałam i przeżyłam młodość), wypiękniało bardzo. Może, żyjąc w nim, nie odczuwacie tego i stąd w prasie nie brak, jak zauważyłam, krytyki na różne usterekki, zauważalne na co dzień, a trudniejsze do spostrzeżenia, gdy się wpadnie na kilka dni. Chociaż też zebrałam kilka uwag „na nie”.

Bardzo się zmieniło na plus otoczenie kolejowego dworca, ale jak mogłicie, stali mieszkańcy Poznania dopuścić, do tego, by zlikwidowano — wygodną dawniej — komunikację tramwajową między dworcem a miastem. Przecież ten rzadko kursujący autobus — to kpina z podróży, przybywających przeważnie z walizkami i pragnących jak najłatwiej, dokądś dojechać! Tym bardziej, że i z taksówkami na dworcu gorzej, niż źle, a wspinanie się (w dodatku okrężną drogą) po schodach i dalej aż do ul. Roosevelta — to dla obudzonych ludzi po prostu udręka.

Śródmieście stało się bardziej wielkomiejskie, tylko szkoda, że obecnie również tutaj jakoś trudniej wszędzie dojechać (np. do placu Wolności), bo wszędzie ulice i tramwaje jednokierunkowe. Taki to jednak wymóg nowoczesności i zwiększonego wielokrotnie ruchu, nie ustępującego niektórym europejskim miastom o randze stołecznej. Zaimponował mi też „Poznań”, w którym mieszkalam, a w pobliżu którego też się cała okolica zmieniła. Przejście pod placem przy dworcu autobusowym to — jak wiem — ostatnia innowacja (podobnie, nowy zjazd z Mostu Dworcowego), ale dlaczego to podziemne przejście nie ma wyjścia również na hotel „Poznań”?

Spodobały mi się trasy wylotowe na Berlin i na Warszawę (te dwie poznałam), a także nowe „miasta”, w których zabłądziłam, to znaczy Winogrody i te ogromne obecnie Rataje. Słyszałam i czytałam, że są, ale nie przypuszczałam, że to takie duże! Z pozdrowieniami dla wszystkich, co poznańskie! (847)

BARBARA MIRECKA — Katowice

W HALACH MTP GARAŻOWAĆ NIE MOŻNA

W odpowiedzi na list, zamieszczony w „Głosie” z 5 I br. pt. „Pomysł wart uwagi” Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich uprzejmie wyjaśnia co następuje (...). Nie negując w najmniejszym stopniu zasadności propozycji czytelnika (dotyczyły one wykorzystania zimną niektórych hal MTP na parkingi) pragniemy wskazać podkreślić fakty oczywiste dla Zarządu MTP, często jednakże uchodzące uwadze czytelników, jak:

— stałe wykorzystywanie obiektów targowych na wielorakie cele: wystawy, kiermasze, targi miejskie, targi staroci, sale treningowe, workowanie i sortowanie warzyw oraz ziemniaków, garażowanie autobusów WPK, magazynowanie itp.; — jak poddawanie obiektów w tzw. okresach międzytargowych remontom, odświeżaniu, bieżącej konserwacji, a niektóre podłączeniu do miejskiej instalacji ogrzewczej; — teren MTP jest terenem zamkniętym, stąd ruch pojazdów i pozostawienie mienia odbywa się przy zachowaniu procedury formalno-prawnej, wymaganej ze względu na bezpieczeństwo majątku targowego i użytkowników obiektów targowych; — ruch osobowy odbywa się za przepustkami targowymi.

Ustosunkowując się do listu czytelnika, nie sposób pominąć faktu stosowania rygorystycznych przepisów przeciwpożarowych wobec użytkowników hal targowych, które między innymi nie zezwalają na garażowanie pojazdów mechanicznych w obiektach (konieczność pozostawienia paliwa i smarów w układach zasilania).

Stąd nie mamy możliwości przychylnego ustosunkowania się do niewątpliwie interesującej propozycji, zawartej w liście Waszego czytelnika. (3736)

mgr STANISŁAW LASKOWSKI
zastępca dyrektora

GDY NA GŁOWĘ LECĄ DACHÓWKI

W dniu 10. 3. 1980 r. otrzymałem z „Głosu Wielkopolskiego” informację, iż wcześniejszemu mojemu pismu nadano „bieg urzędowy”, skierowując je do Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Poznaniu. Od tamtego czasu nie tylko, że sytuacja się nie poprawiła, lecz wspomniane i kompetentne w tych sprawach przedsiębiorstwo nie raczyło udzielić mi na to pismo odpowiedzi. Ponieważ sytuacja w naszej posesji z każdym dniem się pogarsza i staje się wręcz nie do zniesienia, postanowiłem jeszcze raz napisać do Redakcji: W podwórzu naszej posesji od kilku miesięcy na stromej płaszczyźnie dachu wypadają dachówki i tylko rynnne należy zawdzięczać, że nie spadły one na podwórko, a może na czujną głowę, ponieważ dzieje się to nad wejściem do oficyny. Co oznacza taka sytuacja nie trzeba nikomu tłumaczyć. Sprawa następną jest awaria rur kanalizacyjnych w posesji nr 18a. Na skutek tej awarii nastąpił wyciek ścieków do piwnicy, a na klatkach schodowych roznosi się nieprzyjemny odor. Ścieki wyciekają też na podwórze posesji, przy czym nie wiadomo jak się to dzieje, ale lecą one z... rynnny deszczowej. (894)

ROBERT NOWICKI — Poznań

OD REDAKCJI: Skarga dotyczy ul. Łąkowej 18a w Poznaniu, a publikując kolejny list w tej sprawie sygnalizujemy Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Mieszkaniowej, że w tym podobnych, palących sprawach interwencyjnych lokatorzy (i redakcja także) oczekują szybkiej reakcji i usunięcia źródeł niebezpieczeństwa oraz lokatorskiej udręki.

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ostatnio nakładem „Osso lineum”, ukazały się dzieła wybrane Juliusza Słowackiego pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego. Sześciotomowa edycja wydana w nakładzie pięćdziesięciu tysięcy egzemplarzy obejmuje liryki i powieści poetyckie, poemy, dramaty i listy do matki. Tego rodzaju przedsięwzięcie wydawnicze jest zawsze znaczącym wydarzeniem. Świadczy o żywotności twórcy, o jego stałym miejscu w czytelnicych zainteresowaniach, które daleko przekraczają próg obowiązkowej szkolnej lektury.

Bo też Juliusz Słowacki należy do ulubionych autorów, a jego utwory są wciąż obecne na rynku księgarskim. Równie chętnie sięgają po dramaty Słowackiego polskie teatry. Wystarczy wspomnieć, że na scenie Teatru Nowego grana jest obecnie „Balladyna”, zaś Teatr Polski przez wiele lat przypominał inscenizację „Kordiana”, z którą wystąpił po raz pierwszy w 1971 r. O wiele bardziej imponująca byłaby wszakże bibliografia dzieł poety wydanych w okresie powojennym, a przecież ona właśnie najlepiej dowodzi popularności naszego romantycznego wieszca. W latach 1949, 1952 i 1959 ukazały się kolejne wydania „Dzieł wybranych”, niezależnie od 17-to mowego wydania „Dzieł wszystkich stików”. Wydano korespondencję Słowackiego, szereg mniejszych wyborów i wydań popularnych. Do tego dochodzą studia poświęcone badaniu jego życia i twórczości. A także monografie pojedyn-

czych dzieł. Całościowe szkice biograficzne w rodzaju powieści Pawła Hertzka pt. „Portret Słowackiego” i wiele drobniejszych rozpraw, takich choć by jak praca Marii Cieśli pt. „Mityczna struktura wyobraźni Słowackiego” wydana w zeszłym roku także przez „Osso lineum”. Dla mnie pamiętną lekturą z tego zakresu były dwa opar-

cia o tym pisaniu, że «jeszcze nie nauczy się na pamięć tytułu dzieła, a tu już no we wychodzi». Wspomniany zaś w liście Witwicki, wygłaszając ku czci Niemcewicza odczyt o poezji ówczesnej — nie wymienił nawet nazwiska Słowackiego...

Co zresztą daleko szukać. Kiedy niedawno przeglądałem poznański „Tygodnik Litera-

SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ

Słowacki żywy

artykuł Karola Libelta o tragediach J. Słowackiego, w którym można przeczytać: „W ogólności atoli nie można odmówić p. Słowackiemu zdolności: na pisarza tragedji, Jest w nim poezja żywa, namiętna, umie w najdelikatniejszych od cieniach uchwycić i oddać charaktery ludzkie, zna się na grze uczuć, włada sercem i samą poetyczną treścią zachwyca. Bo wiersz jego (...) jest twardy i trudny. Rzekłbym, że zbywa autorowi raczej na technicznej zręczności odlewania dzieł tragicznych, niżeli na zdolnościach”.

W każdym razie śmieszko dzisiaj przechwałki Zaleskiego i zdumiewa ślepotą ludzi w rodzaju Witwickich, choć z drugiej strony chciałoby się podtrzymać dystans do dzieła, ja ki prezentuje Karol Libelt, jeśli istotnie mamy traktować na wet dzieła klasyczne jako żywe nadal i współczesne, któ-

— Akty mnie nie interesują — sięgnąłem znów po gry zmoły. — Proszę pana — zmieniłem temat. — Czy pan musi być literatem?
— A czym mógłbym być?
— Pan się uczy?
— Do nauki to ja nie mam głowy. Nawet próbowałem, ale to ponad moje siły. Gdybym ja, proszę pana zaczął się uczyć, nie mógłbym tworzyć.
— A... pan musi?
— No... — zachłysnął się lekko, widać trochę go zaskoczyłem. Tego się jednak nie spodziewałem. — Przecież sam pan czytał — wybrnął.
Tak. Już mnie zmęczyła ta rozmowa. Stanowczo za szybko ko się męczyłem, a tu tyle lat jeszcze do emerytury. Ja naprawdę powinienem pomyśleć o sobie, jakies zastrzyki brać, może maipie hormony. Przede wszystkim jednak powinienem przestać myśleć o innych, a zwłaszcza o przyszłych literatach. Za dużo ich mamy a za mało instalatorów. Ten mój po-

winien zostać właśnie instalatorem.
— Jak panu na imię? — zapytałem.
— Tadeusz! — ucieszył się, czuł, że zbliża się finał naszej rozmowy. — Ale... proszę mi mówić: Tadzium — zezwolił.
Był wielkoduszny. Dobrze to o nim świadczyło i musiałem mu pomóc.
— Ile masz lat, Tadzium? — zapytałem.
— Osiemnaście.
— No to posłuchaj Tadzium, ty chłopcze — zacząłem i teraz ja się rozsiadłem wygodnie. — Posłuchaj i stuknij się w czoło. Czy ty w ogóle wiesz, co to pisanie? Pisanie, chłopcze, to jest coś jeszcze gorszego niż... niż... (szukałem odpowiednio przystępnego przykłądu), niż biegunka — zdecydowałem się. — Skoroś raz zaczął, nie skończysz przed pochówkiem, a przez cały ten czas będziesz napięty, zagapiony i niezdolny dla otoczenia, pożytek z ciebie będzie maly,

a dla najbliższych utrapienie. Tak, Tadzium — zakończyłem zadowolony jak pastor po kazaniu i mu przepchałem jego papiery.
— Patrzyć oślupiały.
— Nie rozumiem — przyznał się.
Zadzwoń telefon.
— Hallo! — podniosłem słuchawkę.
— Nareszcie! — krzyknął ktoś po tamtej stronie. — Ależ trudno do pana się dodzwonić.
— A kto mówi?
— Okropowicz.
— Okropowicz — powtórzył. — Panie Okropowicz, przecież pan kiedyś się do mnie wybierał.
— Tak, ale nie miałem czasu.
— No to słucham pana.
— Dobrze. Więc może ja krótko: Ja mam ciekawą propozycję.
Bardzo interesujący materiał.
— Niech pan przynosi.
— A pan jest?

— Jak pan słyszy.
— To ja przyjdę w takim razie — zdecydował się.
— Proszę uprzejmie panie Okropowicz. Tak... — odłożyłem słuchawkę i popatrzyłem na mojego gościa. Papiery już pozbierał, ale wciąż na coś czekał.
— Więc, to znaczy — upewnił się — że pan tego nie wydrukuje.
— Tak jest, Tadzium — potwierdziłem. — Nie wydrukuje. Aną mi się śni. A jeśli coś ci mogę doradzić, idź ty jednak do szkoły, Tadzium, albo do jakiejś roboty.
Złość go rozpariała, ale nad rabiął miną i kombinował, jak odejść, aby wypadło to w miarę efektywnie.
— Trudno — wymyślił. — Poślę to do „Zycia Literackiego”.
Jednak przegrałem. Na nie było całe moje gadanie. On do roboty nie pójdzie. Już wybrał swą drogę i już z niej nie zbroczy — będzie męczył ludzi.
JANUSZ PRZYBYSZ

SPORT-SPORT

Początek sezonu żużlowego w Gnieźnie

Mecz Start - ROW bez faworyta

W inauguracyjnej serii rozgrywek żużlowej ekstraklasy rozegra no trzy, spośród pięciu zaplanowanych spotkań. Styl, w jakim gorzowska Stal zwyciężyła w Zielonej Górze tamtejszy Falubaz, już w prognozie sezonu potwierdził mistrzowskie aspiracje drużyny Janusza Rembasa. Równie obiecująco wystartowała toruńska Stal, która na trudnym torze w Bydgoszczy pokonała zdecydowanie młodszą Polonię. Leszczyńska Unia bez trudu wygrała różnicą 46 punktów z wrocławską Spartą i objęła prowadzenie w tabeli. W najbliższy poniedziałek (7 bm, o godz. 19) do interesującej konfrontacji dojdzie w Gnieźnie, gdzie Start spotka się z ROW Rybnik.

Górnicy, dwunastokrotni mistrzowie Polski, nie należą aktualnie do ligowych potentatów, ale dla beniaminka będą z pewnością wy magającym rywalem. Doprawdy, trudno wskazać faworyta w tym meczu. Sympatyków gnieźnieńskiej drużyny czekają wielkie emocje, a młoda drużyna liczy na gó rący doping w tym spotkaniu, które ma dla nich ogromne znaczenie psychologiczne. W zespole Startu panują bojowe nastroje, a w minionym tygodniu zawodnicy intensywnie trenowali na torze stadionu przy ul. Wrzesińskiej, odrabiając zaległości spowodowane kaprysmi wiosennej aury. Tre-

ner A. Pogorzelski ustalił skład zespołu na spotkanie z rybnickim ROW: 9. W. Kaczmarek, 10. L. Kujawski, 11. E. Błaszak, 12. M. Kowalski, 13. R. Łoś, 14. K. Wójcik, 15. J. Puk, 16. S. Gała, rez. P. Podrzycki. Goście wystąpią w najslabiej zastawieniu z reprezentantami kraju T. Tkoczem i P. Pysznym na czele.

Pod wodzą B. Ratajczyka i J. Olejniczaka wyjechała wczoraj do Pocking (RFN), na tradycyjny czwórmecz wielkanocny reprezentacja polskich żużlowców. W jej skład weszli: Z. Plech (Wybrzeże Gdańsk), A. Huszcza (Falubaz Zielona Góra), W. Zabiłowicz (Stal Toruń), E. Jancarz, J. Rembas (obaj Stal Gorzów) i mechanik - T. Tumiłowicz (Falubaz Z. Góra). Rywalami biało-czerwonych będą drużyny USA, Danii (aktualni wicemistrzowie świata) i RFN.

Decyzją Prezydium GKŻ czterech finałowych turniejów IMP seniorów przełożone zostały z 3 na 10 kwietnia, natomiast 17 bm. wystartują w eliminacjach młodzieżowych IMP (jedna z nich rozegrana została nie w Ostrowie), zawodnicy którzy nie ukończyli 23 lat. (jp)

Decyzje dyscyplinarne PZPN

Wydział Dyscyplinarny Polskiego Związku Piłki Nożnej ukarał 4 zawodników ekstraklasy za grę niezgodną z przepisami i naganne zachowanie się na boiskach, odsunięciem od ligowych spotkań. Marek Czerniawski (Zawisza) nie będzie mógł grać w trzech meczach, Stanisław Terlecki (ŁKS) w dwóch, a Paweł Janas (Legia) i Teodor Napierała (Lech) w jednym. Poznaniak otrzymał żółtą kartkę podczas pucharowego meczu z ŁKS i nie będzie mógł wystąpić w sobotnim spotkaniu z Odrą w Opolu.

Do pisma z komisji zmiany barw klubowych GKŻFIS, w którym poinformowano, że dwaj piłkarze Widzewa Łódź - Stanisław Burzyński i Piotr Gajda zostali zawieszani w prawach członka związku do zakończenia postępowania karnego prowadzonego przez łódzką prokuraturę. S. Burzyński prowadzący samochód w stanie nietrzeźwym (0,8 promila alkoholu we krwi spowodował wypadek, w następstwie którego zmarł człowiek. P. Gajda który jechał wraz z S. Burzyńskim nie udzielił pomocy poszkodowanemu i wraz z kolegą uciekł z miejsca wypadku. (wjr)

Niedawno do PZPN wpłynę-

Akrobatyka sportowa

Poznań przygotowuje się do mistrzostw świata

Rozmowa z przewodniczącym IFSA - Stoilem Sotirovem

W Poznaniu przebywał przewodniczący Międzynarodowej Federacji Akrobatyki Sportowej (IFSA) - Stoile Sotirov z Bułgarii. Spotkał się on z przewodniczącym komitetu organizacyjnego mistrzostw świata i Europy w tej dyscyplinie (Poznań w dniach od 17 do 21 września br.), wiceprezydentem Poznania Andrzejem Wituskim, który poinformował go o stanie przygotowań do tej imprezy. S. Sotirov został także przyjęty przez rektora poznańskiego Akademię Wychowania Fizycznego, prof. dr. hab. Zbigniewa Drozdowskiego; omówiono szczególnie sympozjum naukowo-trenerskiego z akrobatyki sportowej, mającego się odbyć w czasie trwania mistrzostw świata. Kończąc z obecnością przewodniczącego IFSA w Poznaniu, przeprowadziliśmy z nim krótką rozmowę.

Jak pan ocenia przygotowania do mistrzostw świata i Europy w akrobatyce sportowej?

— Polskie władze sportowe przywiązują dużą wagę do rozwoju akrobatyki sportowej. Na podstawie tego co usłyszałem na temat przygotowań oraz to bacylem w bardzo ładnej i funkcjonalnej sali „Arena” uważam, że mistrzostwa powinny być udane. Poza tym chcę także dodać, że kiedy byłem w Warszawie, to przewodniczący GKŻFIS Marian Renke zapewnił mnie, że każda impreza organizowana w Poznaniu jest przez miejscowych działaczy starannie przygotowana. Sądzę, że również teraz działacze dołożą wszelkich starań, aby mistrzostwa świata i Europy dobrze zorganizować.

— Ile krajów obecnie należy do Międzynarodowej Federacji Akrobatyki Sportowej?

— W IFSA zrzeszonych jest 18 krajów. Są to: Anglia, Belgia, Bułgaria, Chińska Republika Ludowa, Czechosłowacja, Francja, Hiszpania, Irlandia, Jugosławia, Kuba, NRD, Polska, Portugalia, RFN, Szwajcaria, USA, Węgry i ZSRR. Na następnym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego rozpatrzone zostanie wnioski o przyjęcie Grecji i Holandii. Liczba za wodników uprawiających akrobatykę sportową z każdym rokiem wzrasta.

— Jaką rolę spełnia Polska w pracach IFSA?

— Przed siedmioma laty w Moskwie odbył się kongres przedstawicieli akrobatyki sportowej 10 państw. Wśród nich była także Polska. Wasz kraj licznie reprezentowany jest we władzach IFSA. Funkcję wice przewodniczącego pełni Tadeusz Mieczkowski, a wielu innych działaczy pracuje w komisjach IFSA.

— Czy jest szansa, by akrobatyka sportowa znalazła się w programie igrzysk olimpijskich?

— Aby tak się stało, w IFSA zrzeszonych musi być co najmniej 25 krajów z trzech kontynentów. Z zamiarem wstąpienia do IFSA noszą się między innymi Kanada i Australia. Gdyby Australia wstąpiła, to automatycznie wzrosła liczba kontynentów do czterech. Również w innych krajach staramy się popularyzować naszą dyscyplinę sportu. Organizujemy pokazy, wysyłamy trenerów do zainteresowanych państw i wszędzie, gdzie to tylko możliwe, rozdajemy materiały szkoleniowe.

Dziękujemy za rozmowę.

ADAM HENKE



Sobota 5 IV

PROGRAM 1

- 14.15 - Teleferie - „Szatan z VII klasy” - polski film fab. (kol.);
- 15.15 - Obiektyw;
- 13.35 - Dziennik (kol.);
- 13.50 - Radzimy rolnikom (kol.);
- STUDIO - 8 w tym:
- 14.00 - Omówienie programu;
- 14.10 - „Kaszubska Wielkanoc” - teletext filmowy o ludowych kaszubskich obrzędach związanych z wiosną i Wielkanocą;

Niedziela 6 IV

PROGRAM 1

- 7.40 - Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.);
- 8.10 - Emerytura dla rolników - „Poradnik” (kol.);
- 8.20 - Telewizjada (kol.);
- 9.00 - „Lampa Aladyna” - franc. film fab. (kol.);
- 10.10 - „Antena” (kol.);
- 10.30 - „Jane Goodall wśród zwierząt” - angielski film dok. (kol.);
- 11.20 - „Piórkiem i węglem” - polskie parki (kol.);
- 11.45 - Telewizyjny koncert życzeń (kol.);
- 12.30 - Teatr Telewizji: Jan Kochanowski - „Pieśni i frazki”;
- 13.10 - „Bardzo śpiąca królewna” - telewizyjna adaptacja bajki-opery (wg Perraulta) czolo

Poniedziałek 7 IV

PROGRAM 1

- 9.00 - „Lancelot z jeziora” - francuski film przygodowy (kol.);
- 11.20 - „Na estradach świata” - Julie Andrews na Szamkowej ulicy - program rozrywkowy (kol.);
- 12.05 - Rolnicze rozmowy - „Zona dla rolnika”;
- 12.30 - „Świat, który nie może zagać” - odc. pt. „Dlaczego lubimy koty?”;
- 12.55 - „Śladami pisarzy”;

Wtorek 8 IV

PROGRAM 1

- 13.40 - „Pierścień księżny Anny” - polski film fab. (kol.);
- 15.25 - Telewizyjny Klub Seniora;
- 15.55 - Obiektyw;
- 16.15 - Dziennik (kol.);
- 16.30 - „Klinika Zdrowego Człowieka” (kol.);
- 16.50 - Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
- 17.10 - Studio Telewizji Młodych - „Fachowiec z maturą” (kol.);
- 17.35 - Sonda: „Express 85” - o komunikacji kolejowej (kol.);
- 18.00 - „Słask” w Meksyku - re-

Środa 9 IV

PROGRAM 1

- 14.00 - W drodze do nowego - „Kiszka a zwierzę”;
- 15.25 - NURT - Matematyka, kl. V - „Równania i nierówności liniowe z dwiema niewiadomymi” Wykl.: prof. dr hab. Adam Bielecki;
- 15.55 - Obiektyw;
- 16.15 - Dziennik (kol.);
- 16.30 - Dla dzieci: „Skakanka” - w programie „Kącik meteorologa”, „Skrytka ważnych spraw”, aktualności „Kwiecień - miesiąc kultury zdrowia” (kol.);
- 16.55 - Studio Telewizji młodych;

Czwartek 10 IV

PROGRAM 1

- 15.25 - Dla młodych widzów - „Decyzje piętnastolatków” (kol.);
- 15.55 - Obiektyw;
- 16.15 - Dziennik (kol.);
- 16.30 - Dla młodych widzów: Czwartek Telewizji Dzieciątka i Chłopcy oraz „Złoty Huntera”, odc. pt. „Kto zabił Patę Reilly” - film TV angielskiej (kol.);
- 17.30 - Studio Telewizji Młodych;
- 17.45 - Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
- 18.10 - „Z eskulapem w herbie” - reportaż wojskowy (kol.);

Piątek 11 IV

PROGRAM 1

- 16.05 - Redakcja Szkoła zapowiada (kol.);
- 15.25 - NURT - Psychologia - „Psychologia nabywania umiejętności społecznych”. Wykl.: dr Maria Ryłke;
- 15.55 - Obiektyw;
- 16.15 - Dziennik (kol.);
- 16.30 - Dla dzieci - „Kółko graniaste” (kol.);
- 16.55 - Studio Telewizji Młodych;

- 14.25 - „W sercu i w pamięci” - reportaż o najstarszej kolejarce w Polsce;
- 14.35 - „Koncert na fidoles Fische-ra” - prezentacja dwóch muzyków - amatorów, którzy skonstruowali nowy instrument muzyczny, odnoszą sukcesy w kraju i za granicą;
- 14.45 - Gość Studia-8 - prof. B. Halikowski. Rozmowa na temat profilaktyki w medycynie, możliwości prognozowania chorób już we wczesnym dzieciństwie;
- 15.00 - „W sercu i w pamięci” - reportaż. Historia dzieł sztuki pomagającej uciekającym z obozów hitlerowskiego angielskim jeńcom wojennym;
- 15.20 - „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki” - śpiewa Grażyna Łobaszewska;
- 15.40 - „Nasz człowiek w Hut River” - konsul honorowy samowolnego państwa i jego sytuacja prawna;
- 15.50 - „Mocny cios”, odc. 1 angielskiego serialu sensacyjnego pt. „Obroncy”;
- 16.15 - „Kraków prastary” - fe-

- leton filmowy, Romantyczne zabijki Krakowa, ich historia i dzień dzisiejszy;
- 16.30 - „Zbliżenia” - magazyn filmowy Studia-8;
- 16.50 - „W sercu i w pamięci” - reportaż filmowy o 85-letniej ekspedycje wielkiej;
- 17.05 - „Kto z nim wygra” - teleturniej, c.d. teleturnieju na temat mitologii greckiej;
- 17.25 - „Stały fragment gry” - reportaż o pikarzu;
- 17.55 - Legia Warszawa - Wisła Kraków - mecz o mistrzostwo I ligi w piłce nożnej;
- 18.30 - Dobranoc;
- 19.00 - „Borsuk” - amer. film przyrodniczy z serii „Świat dzikich zwierząt”;
- 19.50 - Dziennik (kol.);
- 20.15 - „Pogoda dla bogaczy”, odc. 1 drugiej części serialu TV amerykańskiej;
- 22.00 - Magazyn filmowy Studia-8;
- 22.50 - Dziennik;
- 22.55 - Teledyskusz Leszka Nieldzielskiego i Andrzeja Wali-górskiego;
- 23.30 - Kino Nocne: „W kręgu zła” - franc. film sensacyjny.

- PROGRAM 2
- 14.25 - Klub Jazzowy Studia Głona (powt.);
- 15.05 - Informator turystyczny (powt.);
- 15.40 - „Estrada Folkloru” (kol.);
- 16.10 - Kino Telewizji Dzieciątka i Chłopcy: „Przyjaciele z areny” (kol.);
- 16.40 - „Latający Holender”;
- 17.10 - „Popołudnie wiedzy i fantazji” (kol.);
- 17.10 - „Wielka miłość Bałzaka”, odc. pt. „Cudzoziemka” - film TP (kol.);
- 19.10 - Teleskop;
- 19.30 - Dziennik (kol.);
- 20.10 - „Z pamiętnika Theo Adama” - w programie popularne utwory operowe w wybitnych wykonaniach (kol.);
- 20.50 - „Z wizytą u Jana Straus-sa”. Wyst.: Berlińska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Karla Oesterreichera, Brigit Karla - sopran, Stefan Spiewok - tenor (kol.);
- 21.55 - „Telefon 110”, odc. pt. „Karuzela kręci się nadal” - film kryminalny prod. TV NRD (kol.);
- 11.20 - „Carmen wraca do domu” jap. film fab., komedia muzyczna;
- 12.40 - „Papa się żeni” - pol. film archiwalny;
- 14.00 - Spotkanie z M. Foggiem;
- 14.20 - Jak cudnie są wspomnienia - „Miłość ci wszystko wybaczy” (przeboje z polskich filmów przedwojennych);
- 15.15 - „Agencja Interim” - odc. „Przywołanka” - franc. film telewizyjny;
- 15.40 - Spotkanie z M. Foggiem;
- 15.45 - „Wołga, Wołga” - radz. film fab., komedia muzyczna;
- 17.30 - „Skok na kasyno” - franc. film fab.;
- 19.30 - Dziennik (kol.);
- 20.10 - „Dusty Springfield” - film muzyczny prod. RFN;
- 20.45 - Spotkanie z M. Foggiem;
- 21.00 - „Szczerzyły szeryf” - włoski film fab.;
- 22.25 - „I gwiazda spada w górę” - czeski film fab.;
- 23.55 - Spotkanie z M. Foggiem.

- 20.10 - „Kariera Nikodema Dyzmy” - odc. 1 (kol.);
- 21.40 - Zbigniew Górny i Zenon Laskowik przedstawiają „Muzykę małego ekranu”, cz. 2. W tej części programu prezentowane są przeboje ze „Złotej płyty” Czesława Niemena i występują: Poznańska Orkiestra Rozrywkowa PR i TV pod dyr. Zbigniewa Górno, Czesław Niemien, Hanna Banaszak, Zenon Laskowik i inni. (kol.);
- 21.55 - „Forum korespondentów”;
- 22.25 - „Oscar” - amerykański film fab. (kol.);

PROGRAM 2

- BLOK FILMOWY „DZIEŃ DOBRY, JUŻ WIOSNA” w tym:
- 9.30 - „Wiosna, panie sierżancie” - pol. film fab.;
- 11.05 - Spotkanie z Mieczysławem Foggiem;

PROGRAM 2

- 10.05 - Teatr Telewizji - Józef Bilziński - „Marcowy kawaler” (powt.);
- 11.05 - Sport;
- 12.05 - „Wojak Janosz” - węgierska baśń filmowa (kol.);
- 13.20 - „W stronę ciszy” - film przyrodniczy prezentujący Mazurski Park Krajobrazowy (kol.);
- 13.45 - „Wielka gra” - teleturniej (kol.);
- 14.40 - W Starym Kmiecie: „Hiszpański motyl” - amer. film fab.;
- 16.50 - „Kurka wodna” - film przyrodniczy o życiu pardwy;

PROGRAM 2

- 14.25 - „Estrada Folkloru” (powt.);
- 14.55 - „Popołudnie wiedzy i fantazji” (powt.);
- 16.05 - Język angielski - kurs podstawowy, lekcja 24;
- 16.35 - Dla młodych widzów - „Sekrety kina” (kol.);
- 17.05 - „Merkury z paszportem” - „Polimex-Cekop” - o warunkach opłacalności eksportu kredytowanego, eksportu kompletnych obiektów przemysłowych (kol.);
- 17.40 - „Bandera polska na morzu w II wojnie światowej” - „Walki na Morzu Śródziemnym” (kol.);

PROGRAM 2

- 22.00 - Dziennik (kol.);
- 22.15 - Puchar Europy w piłce nożnej - transmisja 1/2 finału Pucharu Europy.
- PROGRAM 2
- 13.45 - Wtorek melomana (powt.);
- 14.45 - „Camerata” (powt.);
- 15.10 - „Klinika Zdrowego Człowieka” (powt.);
- 15.30 - Sonda (powt.);
- 16.00 - Język rosyjski - kurs podstawowy, lekcja 24;
- 16.30 - Język angielski - kurs podstawowy, lekcja 24;
- 17.00 - Poradnik wędkarski - „Taaka ryba” (kol.);
- 17.30 - Młodzieżowy magazyn techniki - „Lidar” (kol.);
- 18.00 - „Mam pomysły” (kol.);

PROGRAM 2

- 13.50 - Dobrze obyczaje (powt.);
- 14.15 - „Skarbiec” (powt.);
- 14.10 - „Galeria 35 milionów” (powt.);
- 15.15 - Sensacje z przeszłości (powt.);
- 15.40 - „Ekran reporterów” (powtórzenie);
- 16.15 - „Dom i my” (powt., kol.);
- 16.30 - Język francuski - kurs podstawowy, lekcja 24 (kol.);
- 17.00 - Język rosyjski - kurs podstawowy, lekcja 24 (kol.);
- 17.30 - Puchary Europy w piłce nożnej;
- 19.10 - Teleskop;
- 19.30 - Dziennik (kol.);
- 20.10 - NURT - Nauczanie początkowe, kl. III - „Wychow-

PROGRAM 2

- 13.35 - Reportaż wojskowy (powt.);
- 14.00 - Wieczór przygody i podróży (powt.);
- 15.35 - „Pegaz” (powt.);
- 16.20 - Język francuski - kurs podstawowy, lekcja 24 (kol.);
- 16.50 - Informator turystyczny (kol.);
- 17.20 - Dla młodych widzów - Kino „Obieżyświat” (kol.);
- 17.50 - Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Olsztyn” (kol.);
- 18.45 - Klub Jazzowy Studia Gamma - konkurs jazzu tradycyj-

- 17.20 - „Symfonia życia - Piotr Czajkowski” - film TV radzieckiej;
- 17.50 - „Show, jakich mało” - program rozrywkowy TV CSRS. Wyst.: Marie Botrova, Nadia Urbanowa, Helena Vondrackova, Hana Zagorova, Jitzi Korn, Karel Got i in. (kol.);
- 18.50 - Panorama jazzu polskiego - „Samy swol” (kol.);
- 19.30 - Dziennik (kol.);
- 20.10 - „Miłość, Iberia L.” - komedia muzyczna z udziałem Zespołu Wokalno-Tanecznego „Iberia”;
- 21.25 - „Dziadek do orzechów” - telewizyjna wersja baletu Piotra Czajkowskiego (kol.);
- 18.10 - Dla młodzieży - „Poradnia zaufanie”;
- 18.40 - „Dobre obyczaje” - „Klan- zula wzajemności” - o obowiązkach wywiązania się z długów wdzięczności oraz o prawie rewanżu (kol.);
- 19.10 - Teleskop;
- 19.30 - Dziennik (kol.);
- 20.10 - „Wtorek melomana” - recital Leszka Kedraczkiego (klawesyn, kol.);
- 21.10 - 24 godziny (kol.);
- 21.20 - Wieczór filmowy: „60 lat kina radzieckiego” - „Turksib” - film realizowany w 1929 roku w formie poetycko-publicystycznego reportażu. Nowości polskiego dokumentu.

- 18.30 - Galeria 35 milionów - mar-larstwo Zdzisława Beksińskiego - reportaż (kol.);
- 19.00 - Teleskop;
- 19.30 - Dziennik (kol.);
- 20.10 - Ekran reporterów: „Jestem Michałki” - prezydent Kostaryki. Ukazanie sylwetki prezydenta Kostaryki polskiego pochodzenia na tle problemów społeczno-politycznych Ameryki Środkowej (kol.);
- 20.40 - Sensacje z przeszłości: Rodowody obrzędów wielkanocnych (kol.);
- 21.10 - „Bez recent” - program dla rodziców (kol.);
- 21.40 - 24 godziny (kol.);
- 21.50 - Wieczór przygody i podróży (kol.);

- 18.10 - Dla młodzieży - „Poradnia zaufanie”;
- 18.40 - „Dobre obyczaje” - „Klan- zula wzajemności” - o obowiązkach wywiązania się z długów wdzięczności oraz o prawie rewanżu (kol.);
- 19.10 - Teleskop;
- 19.30 - Dziennik (kol.);
- 20.10 - „Wtorek melomana” - recital Leszka Kedraczkiego (klawesyn, kol.);
- 21.10 - 24 godziny (kol.);
- 21.20 - Wieczór filmowy: „60 lat kina radzieckiego” - „Turksib” - film realizowany w 1929 roku w formie poetycko-publicystycznego reportażu. Nowości polskiego dokumentu.

- 18.30 - Galeria 35 milionów - mar-larstwo Zdzisława Beksińskiego - reportaż (kol.);
- 19.00 - Teleskop;
- 19.30 - Dziennik (kol.);
- 20.10 - Ekran reporterów: „Jestem Michałki” - prezydent Kostaryki. Ukazanie sylwetki prezydenta Kostaryki polskiego pochodzenia na tle problemów społeczno-politycznych Ameryki Środkowej (kol.);
- 20.40 - Sensacje z przeszłości: Rodowody obrzędów wielkanocnych (kol.);
- 21.10 - „Bez recent” - program dla rodziców (kol.);
- 21.40 - 24 godziny (kol.);
- 21.50 - Wieczór przygody i podróży (kol.);

- wanie muzyczne. Utrwalanie wiadomości i pojęć muzycznych” Wykl.: prof. dr Maria Przychodzińska;
- 20.40 - NURT - Matematyka, kl. V - „Równania i nierówności liniowe z jedną niewiadomą”, cz. 2. Wykl.: prof. dr Andrzej Alexiewicz;
- 21.10 - NURT - Filozofia - „Aksjologia marksistowska - główne kategorie i zasady humanizmu marksistowskiego”. Wykl.: prof. dr hab. Mieczysław Michalik;
- 21.40 - 24 godziny (kol.);
- 21.50 - „Nierówny wybór” - odc. 3 (ostatni) film TV bułgarskiej (kol.);

- nego „Złota Tarka 80”. Wyst.: Big Band Pałacu Młodzieży z Gdańska, grupa wokalna „Spirituals and Gospels Singers” laureatka - wokalistka Barbara Kowalska z Sekcją Rytmiczną (kol.);
- 19.10 - Teleskop;
- 19.30 - Dziennik (kol.);
- 20.10 - Teatr Wspomnień - 1969: Carl Sternheim - „Snob”;
- 21.15 - 24 godziny (kol.);
- 21.25 - Mikołaj Rymkowski: „Dyplom uznania” - film fab. TV CSRS (kol.);

Table with 2 columns: Day (5 Sobota, 6 Niedziela, 7 Poniedziałek) and Program details (Irena Wincentego, Wielkanoc, Donata Rufina, Stożce: 5.18-18.33)

niedziela „Noce widma” (ang.), „Junga z floty północnej” (radz.)

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 10.25 Niezapomniane strony — „Emancypantki” — fragm. pow. B. Prusa; 10.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska melodii; 13.01 Z fonoteki Studia „Gama”; 13.30 Śpiewa Machalia Jackson; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama”; 15 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Z archiwum nagrań radiowych; 19.15 Z poznańskiego Studia; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Gwiazdy Jazzu; 22.23 Kraków na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR: „Joanna”; 10.40 „Wiklina”; 11 Koncert chopinowski; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Miniatury muzyczne; 12.25 Gustaw Mahler; 10 Symfonia (Niedokonczona); 12.56 Blues o starych sąsiadach; 13 Mag. wędkarski; 13.15 Fragmenty z opery — balatu „Le Temple de la Gloire”; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześnie!; 14.30 Dla dzieci Hamak; 14.50 „Czarta” — mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka Haydna; 15.20 Sposób na zadowolenie — Radioterie 1980; 16 Gra Manuel and The Music of the Mantains; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz te kładki?; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Zamek na lewym pałacu — fragm. książki K. Kołkołnickiej; 17.40 Rep. literacki pt. Kabaret Szciga z Gilawy; 18 Muzyka z archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Czas i ludzie; 19 „Matysławskie”; 19.30 Ze złotych kart — dawnej wielkiej sztuki śpiewaczej I. Dygasa; 20 Ballady i romanse Adama Mickiewicza; 20.15 Gra pianista węgierski — Deszo Ranki; 21.40 Nowe nagrania radiowe; 22 Gwiazdy estrady W. Młynarski; 23 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Za kółkami” — odc. pow.; 9.10 Bossa nova na głosy; 9.30 Nasz rok 80; 9.45 Kolekcja muzyki polskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Zwycięstwo”; 11.30 Jazzowe Spirituals; 12.05 W to nacię Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Witracz” — odc. powieści; 14 Bach i synowie; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Studio 202; 16.30 Dawnych wspomnień czar; 16.45 Nasz rok 80; 17.05 Muzyka z archiwum PR; 17.40 Muzyka z archiwum PR; 18.10 Portret A. Stawińskiego; 18.20 Portret dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiego nie było; 19 Postulaty — 19.15 Tomik poezji śpiewanej — J. Tuwim; 19.35 Opera — J. F. Haendel: „Tamerlano”; 19.50 „Zakaz wjazdu” — odc. pow.; 20 Tomik poezji śpiewanej — K. I. Gałczyński; 20.20 Responsoriala Gesualda da Venosy; 21.20 Pieśni nieba i ziemi; 22 Gwiazdy siedmiu wieczorów — duo gitar klasycznych; 22.15 „Larwa” — słuch.; 23 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Wiersze H. Poświętnej — śpiewa W. Warska; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia; „Polacy pod Narwikiem”; 8.25 M. Clinka: Wariacje na temat romanu „Benedetta sia la madra”; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla dzieci — „Gdy słońce powoli się wschodzi”; 9.25 M. A. Charpentier: Lecons de Tenebres; 10 Dla dzieci i młodzieży; „Słońce w kaluży”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Ezopowym tropem; 11.30 Dyrżguje sir Georg Solti (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt (stereo); 13 Jez. angielski; 13.20 Dla dzieci; „Gdy szepoczący pieśń nie słyszy granie”; 13.50 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Tradycyjne kultury muzyczne Afryki; 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Teatr Fryderyka Schillera: „Zbójcy”; 16.05 Kodeks i kierownictwo — Przejazdyki świąteczne; 16.25 Muzyka rozrywkowa; 16.40 Felieton filmowy K. Młynarsza; 16.50 Radiopress; 17 Stereo: Śpiewa B. Mec; 17.15 Aud. społ.; 17.30 Z. Łaśnotki spikera; 17.40 Aud. liter.; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 „Kryształy soli”; 19 Zdobycy północy; 19.30 Wikinowie; 19.30 Studio Stereo z nagrań; 21.15 Drzewa polskie — Wierzbca; 22.35 Pomnikowe legendy — Srenka; 22.50 F. Liszt: „Walc zapomniany” — nr 3 Desur.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Zapraszamy do Studia Gama — cz. I; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Muzyka jazzowa; 10.30 Teatr dla dzieci: „Księżniczka i świniopas”; 11 Koncert laureatów konkursu chopinowskiego; 12 Zapraszamy do Studia Gama — cz. II; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert zyczeń; 16.05 Teatr PR: „Król zamieszka”; 17.05 Studio Młodych; 18.05 Zapraszamy do Studia Gama — cz. III; 19.15 Muzyka z archiwum PR; 20 Koncert zyczeń; 21.05 Mini magazynek; 22 Zapraszamy do Studia Gama — cz. IV; 23.05 Rewia piosenek; 23.35 Muzyka przed północą.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8 Niedzielne spotkania — program literacko-muzyczny; 12.05 Poranek symf. muzyki polskiej; 13 Teatr PR — „Nowy don Kichot”; 14.25 „Pisanki i kraśniczki”; 15 Radiowy Teatr dla Młodzieży Szkolnej; „Gwiazdy suchoego stepu”; 16.10 I. J. Paderewski: Sonata skrzypcowa; 16.45 Wizyty i podróże nr 23; 16.55 Simon Preston gra utwory organowe; 18.35 Fel. public. międzynarodowy; 18.40 Moda i piosenka; 19 Inspirowane poezją; 19.20 Rozgłoszenia Harcerska; 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wojśko — strategia — obronność; 21.15 Arie operowe z XVIII wieku śpiewa T. Berganza; 21.30 Muzyka; 22 Świąteczny saoir-vivre; 23 Muzyka kameralna — gra Kwartet Polski; 23.35 Public. międzynarodowa; 23.40 Inspirowane klasyki.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Nasze typy — przegląd audycji tygodnia; 8.35 Wariacje na temat Alleluja; 9 „Zakaz wjazdu” — odc. pow.; 9.10 Recital organowy E. Power Biggsa; 9.45 Mistrzowie gitary klasycznej; 10 60 minut na godzinę; 11 Spacer po Disneylandzie; 11.30 Muzyczny portret F. Sinatra; 12 „Buntownik mimo woli”; 12.25 Haydn: Msza B-dur, „Harmonie messe”; 13.10 Reportaż pt. „Ich biały piak”; 13.30 Muzyczny portret Paula McCartney’ego; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Muzyczny portret Raya Charlesa; 15 Magazyn „To lubię”; 16 Muzyczny portret S. Wondery; 16.30 Małe kaprysy słynnych wirtuozów; 17 Opowiadanie muzyczne — „Sny” wg J. Iwaszkiewicza; 17.45 Małe kaprysy słynnych wirtuozów; 18.20 Poetycki wizerunek szczęścia; 18.40 Małe kaprysy słynnych wirtuozów; 19 Muzyczny portret Quincy’ego Jonesa; 19.35 Opera — J. F. Haendel: „Tamerlano”; 19.50 „Zakaz wjazdu” — odc. pow.; 20 Muzyczny portret C. Santany; 20.40 Wieczór w Carnegie Hall; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — duo gitar klasycznych — Alber Strobel; 22.15 Studio Teatralne Pr. III — Oscar Wilde: „Wachlarz Lady Windermore”; 23.25 J. S. Bach: Magnificat D-dur.

Wiadomości: 7, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 Wielkopolska Niezłota; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Koncert dla dzieci pt. „W świecie baśni”; 11 Dźwiękowe wiatremiennictwo — „Wschodzące komputery”; 11.20 Laureaci Festiwalu — Kazimierz 79; 11.35 Staropolskie idealy; 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży „Lalka” — cz. I; 13.10 Z koncertów słynnych gwiazd (stereo); 14.10 Ludzie, epoki, obyczaje; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo); 15 Teatr PR — Studio Stereofoniczne: „Marsz weselny”; 16.05 Stereo: Nie tylko przebieg; 17 Aud. dla dzieci pt. „Wieczór baśni”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Radiolatarnia — program o najnowszych osiągnięciach naukowo-technicznych w świecie; 18.30 „Cyganeria” — słuch.; 19 K. Szymanowski: „Król Roger” — opera (stereo); 21.05 Władimir Aszkenezai gra 24 preludia op. 28 Chopina (stereo); 21.50 Echo Forum Kompozytorów — H. M. Górecki (stereo).

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

PROGRAM I: 8 Od ósmej do ósmej — 12-godzinny program public.-rozrywk. z udziałem słuchaczy pod hasłem „Portrety rodzin — rodzina czło-wieka”; 10.30 Teatr dla Dzieci: „Dwaj z szafy i pies”; 15 Koncert zyczeń; 16.05 Teatr PR — „Don Juan”; 19.20 Przy muzyce o sportcie; 20 Koncert zyczeń; 21.05 Teatr Poezji: „Złota grzechotka”; 21.35 Muzyka jazzowa; 22.05 Pół na pół czyli przepis na pasztet; 22.35 Interstudio prezentuje; 23.15 Mistrzowie nastroju.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8.01, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.55 Klasyki muzyki rozrywkowej — I. Berlin; 8.30 „Leon Wyczółkowski”; 9 Na słynnych polskich organach grają wybitni artyści; 9.30 „Sukcesory” — fragm. książki J. Sawaszkiewicza; 9.50 Gra Polska Orkiestra Kameralna p.d. J. Maksymlika; 10.30 Muzyka operowa; 11 Moja antologia poezji — fel.; 11.10 Muzyka Straussów; 12.05 F. Chopin: I. Konc. fortep. e-moll op. 11; 13 Teatr PR: „Lord z walkirii”; 14.05 Klasyki muzyki rozrywkowej — H. Wars; 14.35 Muzyka ludowa; 15 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Nasza wielka, piękna zabawka”; 15.50 Klasyki muzyki rozrywkowej — Cole Porter i Jerome Kern; 16.20 „Chcesz osobę jaką usidlił miłość ku Tobie? czyli o mocach tajemnych ziół i kamieni”; 16.50 Orkiestra p.d. George’a Szella w Filharmonii Narodowej; 18.35 „Ja skórkę mody” — fel.; 19 Nowe nagrania W. Kłosewicza; 20 „Jar mark cudów”; 21 Klasyki muzyki rozrywkowej — M. Legrand; 21.35 „Kolejonyerzy”; 22.05 K. Penderecki — Konc. skrzypcowy; 23.10 Uroczysta Msza Chorałowa na Święta Wielkanocy; 23.35 Publicystyka międzynarodowa; 23.40 Klasyki muzyki rozrywkowej — A. Wertyński.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 7.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Na góralską nutę: Śmigus dyngus w Jurkowie; 9 „Zakaz wjazdu” — odc. pow.; 9.10 „Ubiert się kochanie, idziemy do ślubu” — piosenki dla nowożeńców; 9.30 Magazyn kulturalny; 9.50 Dawnych orkiestr czar; 10.40 Legendy wód — aud. poetycka; 11 „Niezłany syn W. A. Mozarta” — Prix Musical do Radia; 12 „Strzały w hotelu Liegois” — aud. dokum.; 12.30 Muzyczny maraton filmowy; 13.07 Doktor Pejda — rep.; 13.30 Muzyczny maraton filmowy; 14.35 Teatrzyk „Zielone Oko”; 14.50 Wizyta u pani Slater; 14.50 Muzyczny maraton filmowy; 15.20 „Ogród ziemskich rozkoszy” — słuchowisko; 16 Muzyczny maraton filmowy; 16.40 Teatrzyk „Zielone Oko”; 16.40 „Powiedział twoje

Imię”; 17 Muzyczny maraton filmowy; 18 Galeria starych mistrzów; 19 Pow. w wyd. dźwięk.; „Zwycięstwo”; 19.35 Opera — W. A. Mozarta: „Idomeneo, król Krety”; 19.50 „Zakaz wjazdu” — odc. pow.; 20 60 minut na godzinę; 21 Zielony karnawał w dyskotekce; 22.05 Śpiewa Gal Costa; 22.15 J. Szantawski — „Opowieść prof. Tutki”; 22.30 Zielony karnawał z muzyką; 23 Wiosenne nastroje; 23.05 Zielony karnawał ze swingiem; 24 A. Vivaldi: „Gloria”.

Wiadomości: 6.30, 14, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 7.10 F. Schubert — Msza As-dur op. 678; 8.05 Święte spotkanie; 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 Pisanki eteryczne; 10 Klub Młodych Miłośników muzyki; 11 Słynni ludzie w anegdotce — P. Picasso; 11.20 Pieśni i tańce dyngusowe; 11.35 „Jajko i śmigus” — o zwyczajach świątecznych; 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży: „Lalka” — cz. II; 13.10 Montserrat Caballe w recitalu pieśni hiszpańskich; 13.55 W. A. Mozart: Divertimento D-dur (stereo); 14.10 Gdy ci przebiegnie drogę — co myślisz o przesądach ludzkie w różnych środowiskach; 14.30 „W Jezioranach”; 15 „Wawelskie arafasy” — słuch.; 16.05 Spotkania przy mikrofonie; 17 Stereo: Muzyczne pisanki; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwięk; 18 „Lowcy dźwięków”; 18.30 Miedzy fantazją a nauką — „Nie mów do mnie Patrycja”; 19 „Wielka woda” — piosenki dla autorów (stereo); 20.05 Grand Prix du Disque dla koncertów skrzypcowych (stereo Szymanowskiego); 20.35 Nowe nagrania radiowe (stereo); 21.10 Odtworzenie konc. symf. berlińskiej ork. filharmonicznej pod dyr. C. Abbado.

Wiadomości: 12, 16, 22.55.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskiego)

SOBOTA: 6.30 Studio Bałtyk; 12.05 R. etransmisja programu Wybrzeża; 12.55 Serwis rybacki; 16.40 Przegląd aktualności Wybrzeża; 16.54 Z tygodnia na tydzień; 17 Przegląd muzyczny; 17.40 Parada gwiazd.

PONIEDZIAŁEK: 8.10 Felieton aktualny; 8.20 Złoty człowiek z Łobzycy — rep.; 8.35 Z cyklu: „Perturbacje literackie”; 8.50 Muzyka wielkich mistrzów; 9.30 Program z pisanek; 10 Koncert zyczeń; 10.30 W świąteczne przedpudnie — koncert stereof.



Uwaga: 6. IV wszystkie muzea są nieczynne. 7. IV — muzea czynne; 8. IV — wszystkie muzea oprócz MUZEUM RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i MUZEUM HISTORII m. POZNANIA są nieczynne.

W poniedziałki i dni poświęcone we wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne. ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 37) — codziennie g. 10-16. HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-16, sob. i dni przedśw. — zamknięte. „Wyzwolenie i odbudowa Poznania w dokumencie archiwalnym” (do 15. IV).

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-17, niedziel., św. 10-18; wystawa: Poznań 1945 w fotografii „Narodziny nowego życia”. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-15, niedziel. i św. g. 10-15 — g. 9-15 zamknięte. „Henryk Wieniawski” (od 1. IV — 30. IV).

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — Galeria Malarstwa Obcego Sztuki Średniowiecznej Malarstwa Polskiego, Polskiej Sztuki Współczesnej — g. 9-18, niedziel. i św. g. 10-15, „Prace pedagogów PWSSP”.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — g. 9-18, niedziel. i św. g. 10-15, od 3. IV do 24. IV — zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (w Śmielowie) — g. 10-16. MUZEUM ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw., piąt. g. 9-15, pon., śr. g. 12-18, niedziel. i święta g. 10-15, sob. i dni przedśw. zamknięte. wolne sob. g. 10-15.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-18, niedziel. g. 10-18. MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (w Uzarzewie) — g. 10-17.

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 24) — g. 11-17, niedziel. g. 11-15. SKANSEN PSZCZELARSKI w Szwarczole g. 7-17.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-18, niedziel. i św. g. 10-16.

MUZEUM b. obozu karno-śledczego 1943-45 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-16, niedziel. g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16. MUZEUM W GNIEZNIU — g. 10-17.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa fotografików litewskich — (do 10. IV).

KLUB MPK (Osiedle Piastowskie 25) — Wystawa ilustracji książkowej A. Jezioranowskiego do poezji R. Daneckiego — g. 10-20, niedziel. i wolne soboty — g. 12-18 (od 2. IV. do 16. IV).

Dużą chłodnię zmontują oborniczanie w Grecji

Nowy rodzaj płyt warstwowych zaczęto wytwarzać — jak już informowaliśmy — w kombinacie „Metalplast” w Obornikach (Poznańskie). Można z nich stawić chłodnię (dotychczas z obornickich płyt montowano jedynie pawilony handlowo-usługowe, stołówki, biurowce). Obiektów takich zaplanowano w kraju wiele, a więc z budżetem — do tej pory importowanym — nie powinno być teraz kłopotów.

Zainteresowali się nim również zagraniczni odbiorcy i ostatnio wpłynęło pierwsze zamówienie — z Grecji. W tych dniach wysłano tam znaczną ilość płyt, które też obornicka ekipa montować będzie w komorę chłodniczą. Będzie to jedna z największych chłodni w Grecji. Zainteresowana ona jest także zakupem budżet na następne takie obiekty.

Rok bieżący jest zresztą wyjątkowo pomyślny dla kombinatu pod względem zamówień eksportowych. Ich wartość jest prawie trzykrotnie większa od zesiorocznego wysyłek eksportowych. W Związku Radzieckim z obornickich płyt budowane będą stacje obsługi samochodów, a w Jugosławii — obiekty magazynowe. Także do Libii rozwija się opłacalny eksport. (bop)

Pokaz w „Browarze”

Modne stroje na razie tylko z laboratorium

Laboratorium Odzieżowe w Poznaniu jest jednym z czterech działających przy Krajowym Związku Odzieżowym Spółdzielni Pracy w Warszawie. Specjalizuje się w okryciach damskich i dziewczęcych — dla spółdzielni pracy opracowuje nowe wzory wraz z dokumentacją produkcyjną, przygotowuje oferty eksportowe, wykonuje prace dotyczące organizacji produkcji, organizuje giełdy oraz wymianę doświadczeń między producentami i handlem.

Ostatnio w poznańskim „Browarze” odbył się pokaz kolekcji na jesień i zimę 1980-81, przygotowanej przez Laboratorium. Przedstawicielom odzieżowych spółdzielni pracy i organizacji handlowych zaprezentowano 45 wzorów okryć damskich i dziewczęcych oraz odzieży sportowej. Kolekcja ta została opracowana z uwzględnieniem najnowszych tendencji w modzie, a więc elegancji, krótkiej linii blisko ciała, zaznaczona talia, poszerzone ramiona, małe kołnierze, staranne wykończenie. Kolekcja została wykonana z tkanin i dzianin wełnianych dostępnych dla producentów. Sa zatem możliwości, żeby odzież, której wzory podobały się na pokazie — znalazła się w produkcji i w handlu. (gra)

Wiosna i góry



Bank informacji

Kto wybiera się na wczasy w kwietniu i maju skorzysta może z ciekawych propozycji Banku Informacji, który prowadzi wspólnie z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, WRZZ i „Głos Wielkopolski”.

Poznański Kombinat Budowlany (tel. 200-081) zaprasza do Jaszcza koło Wisły od 14 do 27 kwietnia i od 15 do 28 maja oraz do Zawieji w Suchoej Beskidzkiej od 17 do 30 maja. Zespół Elektrociepłowni Poznań (tel. 572-11) do Szklarskiej Poręby w dniach od 11 do 24 kwietnia. Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Poznaniu (tel. 205-081) do Szczyrk na turnusy trwające od 26 kwietnia do 9 maja i od 11 do 24 maja, Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Gospodarki Komunalnej (tel. 202-011) ma wolne miejsca w Wiśle między 10 a 23 kwietnia oraz od 7 do 20 maja, a także w Polanicy od 4 do 17 maja i od 19 maja do 1 czerwca.

Skierowania ostopia również: Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych (tel. 652-21) do Zakopanego od 14 do 27 kwietnia. Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych (tel. 460-01) do Krynic Górskiej w terminie od 17 do 30 maja, do Polanicy od 28 maja do 10 czerwca i do Szklarskiej Poręby od 11 do 25 kwietnia. Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkańców w Lesznie (tel. 35-80) do Zakopanego od 14 do 27 kwietnia. Do Zakopanego można jechać również na skierowania Kuratorium w Poznaniu (tel. 696-578) na turnus od 17 do 30 kwietnia. Spółdzielnia Transportu Wiejskiego (tel. 699-171) od 2 do 15 maja i Zespołu Opieki Zdrowotnej na Jeżykach (tel. 420-35) od 17 do 30 maja. (sf)

Od 14 kwietnia?

Mleko znów rano pod drzwiami

W minioną środę krytycznie pisaliśmy o dostawach w Poznaniu mleka do domu między godziną 12 a 19, zamiast rano. Przypomnijmy bowiem, że Miejski Zakład Mleczarski — za pośrednictwem ogłoszenia prasowego — poinformował „odbiorców mleka agencyjnego, iż w konsekwencji trudności transportowych u przewoźnika dostawy mleka pod drzwi w ciągu dnia będą realizowane do dnia 4 maja br.”.

Jak się dowiedzieliśmy, przewoźnikiem tym jest Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Oddział II Mleczarski w Poznaniu. Przeprowadzona tam w lutym br. kontrola wykazała niedociągnięcia. Polegały one na tym, że niski był tak zwany wskaźnik gotowości technicznej transportu — na 100 samochodów aż 40 nie wyjeżdżało na ulice miasta. Odpowiedzialnych za ten stan rzeczy odwołano ze stanowisk. Nowe kierownictwo spółdzielni przystąpiło do pracy 1 marca. Szybko uporano się z problemem terminowych dostaw mleka do sklepów (z tym — jak się okazuje — też były kłopoty), a następnie podjęto starania o zwiększenie dyspozycyjności transportu. Obecnie na 100 samochodów, pozostaje w bazie 19, a więc połowa mniej, niż w lutym. Skoncentrowanie uwagi na remontach taboru przyniosło zatem wyniki. Kolejne usprawnienia pozwolą — jak poinformował nas dyrektor spółdzielni Stanisław Wdowicki — tak zorganizować prace transportu, aby poznanacy otrzymywali mleko pod drzwi, jak dawniej, rano. Nastąpić to ma 14 kwietnia. Oby ten termin został dotrzymany. (piłk)

odpowiadamy

Helena O., Pobiedziska. — Osad w imbrukach porcelanowym, na szklankach lub filiżankach można bardzo łatwo usunąć myjąc je szmatką nasyconą solą. (846) Henryk Uliwiak, Dąbrowka. — Radzimy zwrócić się do Ośrodka Informacji o Usługach w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 52/53. Tam otrzymać można adresy usług fabrykarskich. (920) Joanna S., Kórnik. — Pociennia fel garnki aluminiowe można czyścić, gotując w nich np. rabarbar (zwieźlen) lub oberzynny z jabłek. Również w drogeriach znaleźć można specjalne preparaty do mycia naczyń aluminiowych. (744)

Henryk Talar, Kościan. — „Juwentury” — Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieży, ma swą siedzibę w Poznaniu, ul. Ślusarska 15. (720) P. Ch. z O. — Narodowy Bank Polski (Oddział) mieści się w Grodzisku przy ul. 3 Maja 8. (792) Mioda mamusia z Leszna. — Iweta (imię pochodzenia czeskiego) obchodził swe święto 7 czerwca. (811) Powstaniec z Rokosowa. — O miniaturki odznaczonych państwowych odznakami zamykać u „Jubiler” w Lesznie; w Poznaniu zaś nabyć je można przy placu Wolności 5 w sklepie „Jubiler”. (848) Piotr Jaskula z L. — Oddział Sanatorium Reumatologicznego mieści się w Błociszewku-Wieś, woj. poznańskie (pod Srebrnem).

Przed sezonem

Zasady wyjazdów zagranicznych zmotoryzowanych turystów

W nadchodzącym sezonie wiele polskich turystów wybiera się za granicę własnymi samochodami. Warto więc przypomnieć podstawowe zasady tych wyjazdów. Kierowca samochodu obowiązany jest przede wszystkim posiadać ważne prawo jazdy. W terenie krajów socjalistycznych honorowane jest jednokartkowe prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji po 1 stycznia 1964 r. W europejskich krajach kapitalistycznych natomiast obowiązują dwukartkowe prawo jazdy z napisem „PL” wydane po 1 stycznia 1971 r. W RFN i Szwajcarii wymagane jest posiadanie międzynarodowego prawa jazdy. Można je uzyskać bez większych kłopotów w Biurze Turystyki Zagranicznej PZMot po przedstawieniu ważnego prawa jazdy, złożeniu jednego zdjęcia i wniesieniu 100 zł opłaty. Każdy turysta wyjeżdżający własnym samochodem do krajów socjalistycznych lub kapitalistycznych zobowiązany jest zaopatrzyć się w placówce PZMot w Książeczce Międzynarodowej Pomocy Samochodowej. Koszt takiej książeczki wynosi 200 zł. Posiadacz Książeczki Międzynarodowej Pomocy Samochodowej może na jej podstawie opłacać za

granica usługi, takie jak pomoc techniczna w przypadku unieruchomienia pojazdu, holowanie samochodu do najbliższego zakładu naprawczego, a także prawo jazdy w warsztacie łącznie z dostarczeniem niezbędnych części zamiennych o ile są one dostępne na terenie danego kraju oraz wysyłkę uszkodzonego pojazdu do Polski, w przypadku gdy naprawa nie jest możliwa. Turysty nie mogą jednak przekroczyć ustalonego limitu w Książeczce Międzynarodowej Pomocy Samochodowej, który w krajach socjalistycznych, z wyjątkiem ZSRR i NRD, wynosi 3 000 zł, a w krajach kapitalistycznych stanowi równowartość 300 franków szwajcarskich. Należy pamiętać, że Książeczka Międzynarodowej Pomocy Samochodowej nie może pokrywać kosztów innych napraw, które nie są niezbędne do uruchomienia pojazdu, takich jak wymiana zespołów części i ogumienia, które uległy normalnemu zużyciu, zakup dodatkowego wyposażenia i akcesoriów, przeglądy, mycie, smarowanie i zakup paliwa, opłaty na campingach itp. Turysty wyjeżdżający za granicę własnymi samochodami zobowiązani są również do

ubezpieczenia pojazdu w towarzystwie ubezpieczeń i reasekuracji „Warta” oraz do umieszczenia znaku „PL” na samochodzie. W br. istnieje możliwość wykupienia dodatkowo bonów benzynowych przy wyjazdach docelowych lub tranzytowych przez NRD, Bułgarię i Jugosławię. Ponadto Biuro Turystyki PZMot umożliwia wykupienie kartonów campingowych do wszystkich krajów europejskich, które są członkami Międzynarodowej Federacji Campingu i Caravaningu (FICC). Karton wykupiony w kraju za 130 zł od osoby upoważnia turystę do niższej na zarejestrowanych w FICC campingach oraz jest podstawą do odszkodowania w wypadkach losowych dla osób i rzeczy podczas pobytu na campingach. Turysta wyjeżdżający na urlop własnym samochodem może również ubezpieczyć się w „Warcie” na wypadek choroby, kradzieży pojazdu w czasie trwania podróży. Po powrocie z zagranicy turysta zobowiązany jest dokonać rozliczenia z PZMot-em w przypadku wykorzystania części lub całości limitu w Książeczce Międzynarodowej Pomocy Samochodowej. Wartość książeczki trwa jeden rok od daty jej zakupu. (PAP)

Międzynarodowa współpraca projektantów

Praktyczne cele przyswiciają seminarium organizowanym od kilku lat w różnych krajach świata przez Międzynarodową Radę Stowarzyszeń Projektantów Przemysłowego — ICSID. Seminarium „Interdesign” są w istocie grupowaniem specjalistów — projektantów, którzy zbierają się by pracować nad tematami określonymi zgodnie z potrzebami poszczególnych krajów. Zespoły projektowania, jedna z form międzynarodowej współpracy, pozwala na optymalne rozwiązanie wielu problemów. W ubiegłym roku seminarium „Interdesign” odbyły się w czterech krajach. W Norwegii zajmowano się rozwojem drobnych przedsiębiorstw przemysłowych, na Węgrzech — rozwiązaniami wzorniczymi dla przemysłu sprzętu medycznego, w NRD — urządzeniami dla zabaw dziecięcych. Tematem spotkania projektantów w Austrii było wzornictwo sprzętu turystycznego i campingowego.

W pracy zespołów projektantów mają swój udział polscy specjaliści. Przedstawiciele Krajowego Stowarzyszenia Projektantów Form Przemysłowych byli albo członkami tych zespołów, albo uczestnikami w ramach, co więcej — organizacją — to m. in. seminarium w wszystkich seminarium spotykały także w rękach Polaka — Ryszarda Bojara, wiceprezesa ICSID. (PAP)

Amerykański raport

52 miliony dzieci zmuszone do pracy

Na świecie pracuje około 52 miliony dzieci w wieku poniżej 15 lat — podano w raporcie Ministerstwa Pracy USA. Zdaniem autora raportu — Williama Knighta — zjawisko pracy dzieci nie wiąże się już tylko z przemysłową pracą w kopalni lub fabryce. Obejmuje ono wysiłek małego indyjskiego galganarza, meksykańskiego tragarza, służącego w Peru, robotnika huty szkła w Tajlandii, robotnika rolnego we Włoszech oraz małej dziewczynki, wypłatającej dywany w Maroku i Pakistanie. Według danych Międzynarodowej Organizacji Pracy, w samych tylko Stanach Zjednoczonych zatrudnionych jest, w większości na farmach, 327 000 dzieci poniżej 15 roku życia. Najwięcej dziecięcych pracowników liczy sobie jednak południowo-wschodnia Azja — ich rzeszę ocenia się tam na 29 milionów. W Indiach pracuje 16,5 miliona dzieci od 5 do 14 roku życia, w Azji wschodniej — 9,1 miliona i w Afryce 9,7 miliona. Zdaniem Knighta, czynnikiem decydującym o wykorzystywaniu pracy dzieci jest ubóstwo, nie bez znaczenia jest jednak poszukiwanie przez pracodawców jak najtaniej siły roboczej.

W Maroku przypuszczalnie około 1/3 wszystkich zatrud-

nionych przy wyrobie dywanów to dzieci poniżej 12 roku życia. W niektórych fabrykach wskaźnik ten bywa jeszcze wyższy. Dzieci mają często po 8, 9 lub 10 lat. Godziny pracy są długie. W dwóch fabrykach tygodniowa praca ma 72 godziny, w pięciu od 60 do 64 godzin. Połowa fabryk, z tych które udostępniają informacje, przekracza dopuszczalny ustawowo czas pracy dla dorosłych. Place są niewielkie, a tzw. uczniowie nie zarabiają nic.

W Tajlandii małe huty szkła zatrudniają dzieci od 11 roku życia. Fabryki te często mieszczą się w barakach, podłogi to beton lub klepisko. Pomieszczenia są zatłoczone, duszne i źle oświetlone, co kontrastuje niemiło z klimatyzowanymi pokojami kadry kierowniczej. Dzieci pracują tu od 7.30 rano do 17 po południu, z godziną na przerwę na obiad.

Typową pracą dla małych Meksykanów jest zawód tragarza. Ponieważ nie istnieją żadne przepisy o dopuszczalnym ciężarze, dzieci dźwigają często zbyt duże ładunki.

Pomimo że prawie wszystkie kraje mają przepisy normujące pracę dzieci, zjawisko zatrudniania młodocianych przynajmniej coraz większe rozmiary — konkluduje William Knight. (PAP)

były one wygodne i miłe, aby stały i krzesła były solidne, oświetlenie nie przyjemne, zaplecze sprawnie i higieniczne. U nas znajdziemy przede wszystkim imponujące malowidła albo mozaiki. — Oczywiście, chodzi nie tylko o restauracje lub przydrożne zajazdy, ale także o styl urzędniczych mieszkań itp.

W „ZOLNIERZU POLSKIM” — prezentacja kolejnej uczelni wojskowej, tym razem Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka w Poznaniu.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Janusz Pindera w artykule „Nieszczyśliwy wypadek czy przestępstwo?” analizuje sprawy odpowiedzialności za wypadki, czasami tragiczne, w sporcie.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — na pytania o sens wspinania się na największe szczyty świata odpowiada p. k. doc. dr med. Zbigniew Szarek, zdobywca Mount Everestu Leszek Cichy i psycholog dr Helena Grzegorzewska.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — wywiad na zamówienie ze znanym aktorem Janem Kobuszewskim na temat różnych aspektów umiejętności różnych aspektów umiejętności bawienia siebie i innych. Tytuł — „Sprawa niepoważna?”

LEKTOR

Praca

Murarzy - tynkarzy zatrudni. Praca stała tel. 33-33-03. 25494g

Zatrudnię do wykonywania dziesięciostopniowych prac przy szkieletach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 25813g.

Inwalida I grupy samotny poszukuje opiekunki z prawem jazdy, referencje konieczne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26618g.

Przyjmę szycie do domu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26637g.

Krawcowa do krojenia na pół etatu zaraz zatrudni. Tel. 20-50-68, wieczorem. 26645g

Pensjonat „Widok” Wałec Podgórzna 22 tel. 32-04 do 06 zatrudni kwalifikowanych kucharzy i kelnerów. 26673g

Fryzjera lub fryzjerkę męską zatrudni. Praca stała. Poznań, Woźna 9. 26717g

Zakład Murarski Luboń, ul. Kościuszki 67 przyjmie pracowników do przyuczenia murarza. 26723g

Potrzebna dziewczynka z maszyną oraz do zszywania maszyn. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26758g.

Frezera i sluszarza zatrudni Warsztat Mechaniczny ul. Naramowicka 112. 26778g

Zatrudnię panią do prowadzenia domu, tel. 20-44-93. 26787g

Zatrudnię dziewczynkę oraz panią do zszywania swetrow. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26792g.

Przyjmę krawcowa, szycie koszul. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26800g.

Pracownik potrzebny. Gospodarstwo rolne. Poznań, ul. Starołęcka 184. 26805g

Narzędziowiec ze znajomością obsługi maszyn podejmie prace na pół etatu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26813g.

Lakiernika samodzielnego zatrudni zaraz. Swarzędz, Kórnicka 25. 26816g

Zatrudnię dwóch tapicerów i uczniów na dobrych warunkach. Tel. 562-44, po godz. 18. 26824g

Nauka

Asystent matematyki — solidne korepetycje. Łąbedzki Głogowska 81 m. 5. 25866g

Korepetycje matematyki i fizyki. Zuzanna Gąsior tel. 473-83. 26704g

Kupno

Kupię zbiór znaczków pocztowych poczt jenieckich (oflagów). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24765g.

Szablę, sztylety, helmy, oznaki, order, stare monety srebrne, miedziane, również cały zbiór kupię. Szczegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24281g.

Kupię tokarkę do metalu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26620g.

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 119, dla 26760g.

Srebrną zastawę (również niekompletną), papierosnicę, zegarek kieszonkowy, monety kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26809g.

Segment Kowalskich kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26834g.

Sprzedaz

10 ton słomy sprasowanej jęczmiennie-owsianej sprzedam, gm. Lwówek. Wiadomość: Poznań, telefon 445-30. 27128g

Sprzedam przyczepę campingową 126 b nową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24994g.

Sadzonki chryzantem sprzedam, przyjmuję zamówienia. Luboń 3, Długa 59. 25740g

Pawilon handlowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26619g.

Sprzedam Ursusa C-355, mocarnie MC10. Ogłowiec liści buraka cukrowego 2-rzędowy Birkut 1 Warszawa 223. Wierzeja 13, stacja kol. Buk. 26627g

Dwa fotele Ludwiki sprzedam. Rzeszowska 8. 26417g

Płytki marmurowe i lastrykowe, stopnie schodowe, parapety okienne sprzedam. Poznań, ul. Pokrzywno 23. 26516g

Prasownicę elektryczną NRD. Grodziska 19 m. 1. 26555g

Sprzedam nową prasownicę „Veritas” Tel. 49-29-47. 26566g

Sprzedam Zenit Fotosnaper. Rolna 28 m. 12. 26628g

Tokarkę uniwersalną wielozadaniową stołową sprzedam, tel. 665-793. 26649g

Stroiciel gitarowy firmy „Korg”, wah-wah „Color Sound” sprzedam. Mirosław Michalak, Poznań, Czerwińskiego 6, od godz. 8-10. 26656g

Sprzedam dwa tunele milnikowskie 6x30 m. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26658g.

Sadzonki pomidorów sprzedam. Konieczny Chomęcice, ul. Poznańska 31. 26678g

Sprzedam nowo wybudowany kurnik na 5000 kur oraz dom, zabudowania gospodarcze, atrakcyjna miejscowość 35 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26685g.

Bulwocebule, siewkę mączkarską i sadzonki kalafiora sprzedam. Środa tel. 27-31. 26699g

Złota bransoletka próba 585, 32 g sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26704g.

Każdą ilość płytek elewacyjnych imitacji piaskowca sprzedam. Puszczkowo, ul. Różana 6, tel. 243. 26712g

Sprzedam 400 kurcząt 8-tygodniowych. Krzyżówka, Poznań, ul. Winogrodzka 76. 26726g

Aparat fotograficzny „Pentagon six” sprzedam. Tel. 67-51-00. 26728g

Automat do wypieku wafel tortowych sprzedam. Pabich Zielona Góra, Jędrzychowska 19 tel. 21-80. 26729g

Sprzedam korzystnie psa boksera 10-miesięcznego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26741g

Kombajn Bizon sprzedam. Franciszek Duda Szewce 37, 64-320 Buk. 26746g

Ciągnik 330, siewnik zawieszany, nowe sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26752g.

Sprzedam kiosk z kwiatami w atrakcyjnym miejscu, zaprowadzony w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26795g.

WSK 175 sprzedam. Grunwaldzka 161. 26820g

Nowy akordeon niemiecki 120-basowy „Weltmeister Amigo” z roczną gwarancją sprzedam. Tel. 534-68. 26832g

Zestaw fotele „Danuta”, maszynę do szycia „Luznik” wieloczołową, pianino Fuchs — Möhr sprzedam sw. Wojciecha 27 m. 8. 26849g

Samochody

Mercedesa 220D, rocznik 1974 sprzedam. Leonarda 1a m. 4. 27156g

Fiata 125p combi, rocznik 1974 sprzedam. Poznań, Junikowska 27c. 26400g

Trabant 1975 sprzedam. Bruna 111. 26425g

Fiata 1800, 9,5 l/100 km tańso sprzedam. Poznań, As. Fryzjański 7 m. 7. 26484g

Warszawę 223 tania sprzedam. Tel. 67-35-50. 26439g

Fiata 126p rocznik 1975 — sprzedam. Koszńskiego 8 m. 16. 16459g

VW Mikrobus oraz Nysę Towos sprzedam. Urbański, Rosnowo, ul. 1 Maja 20 k/Szewska. 25464g

Fiata 131, rocznik 1977 sprzedam. Obozowa 8, I ptr. 26241g

komunikat

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA i GÓRNICZWA NAFTY i GAZU w Poznaniu, ul. Grobla nr 15 — za wiadomą mają wszystkich mieszkańców JAROCINA korzystających dotychczas z gazu miejskiego, że w dniu 9 kwietnia 1980 roku o godzinie 10 — NASTĄPI WPROWADZENIE w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego GAZU ZIEMNEGO podgrupy 10-tej (wg PN-71/C-96001)

Przystosowanie urządzeń gazowych u odbiorców w zakresie robocizny i materiałów odbędzie się

NIEODPŁATNIE na koszt Zakładów Gazownictwa.

Terminy przystosowania urządzeń gazowych w poszczególnych posesjach będą podane do wiadomości mieszkańców przez specjalne ogłoszenia w klatkach schodowych lub w Gazowni, ul. Poznańska 26, nr telefonu 28-73.

Do czasu przybycia monterów nie należy urządzeń eksploatować.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymania urządzeń gazowych w stanie technicznie sprawnym, gdyż będzie to warunkować przystosowanie urządzenia do spalania gazu ziemnego.

Dyrekcja Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu, ul. Grobla 15 1202-K1

W.S.O.P. ZAKŁAD ZAOPATRZENIA OGRODNICZEGO W POZNANIU ZAWIADAMIA P.T. KLIENTÓW, ŻE ZOSTAŁ URUCHOMIONY NOWY SKŁEP NASIENNO-ZAOPATRZENIOWY przy ulicy Piotra Ściegiennego 129 (od ulicy Grunwaldzkiej). 1134-K1

Zuka — furgon sprzedam. Winogrody, Wyżyny 6 przy Pasiece. 26514g

Samochód Dacia — może być do remontu kupię. Oferty tylko z ceną kierowca: St. A. Poznań 9, skrytka 356. 26592g

Trabant 601, 1967, stan dobry sprzedam. Poznań, Średnia 7 po południu. 26596g

Warszawę górnozaworową w bardzo dobrym stanie oraz taksometr „Poltax — 2” sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 352/360 m. 9. 26606g

Syrenę 104, bardzo dobrym stanie sprzedam. Os. Piastowskie 33 m. 15, po godz. 16. 26675g

Skodę Octavię na chodzie lub na części sprzedam. Tel. 66-01-67. 26698g

Fiata 125p sprzedam. Kórnik, Staszica 12 m. 7. 26701g

Zastawę nową sprzedam. Tel. 715-81. 26713g

Warszawę 204 sprzedam. Poznań, Głębowa 45A. 26715g

Volkswagena combi i Fiata combi 1973 sprzedam. Tel. 519-96. 26719g

Syrenę odbiór Polmozyt sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26727g.

Wołgę karoseria, sprzedam. Chomęcice, Szewska 1. 26730g

Skodę S 100 sprzedam. Michałowska 13 m. 5. 26732g

Nadwozie Fiata 126p sprzedam. Tel. 451-10. 26745g

Tarpana rocznik 1978 zamienię na Zuka lub Nysę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26749g.

Fiata 126p-S nowego sprzedam. Tel. 22-42-90. 26772g

Syrenę 104 sprzedam. Tel. 22-07-03. 26829g

Zastawę 1100 nową sprzedam. Os. Wielkiego Października 5 m. 223. 26841g

Lokale

Spółdzielcze M-3 w Gdańsku 47 m² zamienię na równorzędne w Poznaniu Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26423g.

Kawalerkę własnościową lub pokój z kuchnią, zdecydowanie kupię. Telefon 22-46-37 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26493g.

Farmaceutka poszukuje niekremującego pokoju, najchętniej przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26487g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25475g.

M-4 własnościowe umeblowane, Osiedle Kopernika sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26437g.

Dla młodego małżeństwa, członków SM wynajmę na dobrych warunkach 1 lub 2 pokoje z kuchnią na okres 2 lat. Tel. 600-91 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26368g.

Wynajmę mieszkanie na rok, płatne z góry. Chętnie Pobjedziska, Kostrzyn Wlkp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26399g

Poszukuję lokalu na sklep Poznań lub byłego woj. poznańskiego w dobrym punkcie handlowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26400g.

Mieszkanie 65 m² (willa) telefon, c.o. sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26419g.

Dwa mieszkania samodzielne w starym budownictwie w pobliżu w. polskiego w dobrym punkcie handlowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26400g.

Bezdzietne małżeństwo członkowie SM poszukują pokoju od czerwca. Tel. 32-17-16, po godz. 17. 26607g

M-3 własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26652g.

Poszukuję lokalu w centrum na ciche rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26739g.

Mieszkanie 2-pokojowe, III ptr., stare budownictwo 74 m² Jeżyce, zamienię na mieszkanie 3-4-pokojowe w nowym budownictwie. Tel. 22-25-79 do godz. 18. 26147g

Pokoju niekremującego lub mieszkania 2-pokojowego z łazienką na okres roku poszukuję Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26821g.

Mieszkanie 3-pokojowe, M-5, własnościowe, I ptr. na Winogradach — bardzo dobrym punkcie, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26836g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25475g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25475g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25475g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25475g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25475g.



W „POLITYCE” — Andrzej Mozolowski w artykule „Ryba nie żać” analizuje przyczyny braku praw w zaopatrzeniu w ryby siodłowodne, stwierdzając, iż ma mo odpowiednich zarządzeń rady kalnej poprawy nie widać. W „td” — w sondzie „Jak przygotować ludzi do życia?” wypowiedział się prof. Bogdan Suchodolski, który uważa, iż przede wszystkim trzeba zająć się pracą w życiu, i to pracy realnej. W „ZDROWIU I TRZEŹWOŚCI” — artykuł pt. „Dobra praca nie da się pogodzić z pijaństwem”. — w pracy — wcale, a poza nią — raczej symbolicznie. Taką jest — prosta przecież — recepta na rugowanie z naszego życia — czytamy w artykule — nałogu pijaństwa. W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Janusz Wasylkowski w artykule „Komu potrzebne antykwariaty?” namawia m. in. do aktywnej ich działalności w postaci organizowania skupu takich

książek, które potrzebne są nowym nabywcom. W „MAGAZYNIE RODZINNYM” — trzy pozycje na temat potrzeb i metod chronienia tradycji, obyczajów, dzieł i pomników kultury. W „TYGODNIU” — rozmowa z doc. dr. hab. Janem Sandorskim na temat „Szpiegostwo i dyplomacja”. W „LITERATURZE” — Zbigniew Branach publikuje artykuł „Toruń: zdążyć przed zawalem”. Autor upomina się o szybką odnowę Toruńskiego Zespołu Staromiejskiego. W „KULTURZE” — Teresa Kuczynska omawia sprawy stylu schyłku naszego wieku. Krytykuje tkwiącą w nas skłonność do wysockiego polysku, do zadęcia w tak wielu dziedzinach kultury materialnej. — W najbogatszych krajach Europy — pisze — nie zobaczymy tak kosztownie zdobionych lokali średniej klasy jak w Polsce. Tam wszystkie wysiłki idą na to, aby

pracownicy poszukiwani

INSTYTUT ORTOPEDII i REHABILITACJI AM w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 135 zatrudni natychmiast

— **PALACZY C.O.**
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Technicznym, tel. 31-03-45. 964-K1

Praca

Zatrudnię do wykonywania dziewiarstwa na drutach i szydełku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25813g.

Przyjmę panią do szycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27003g

Pracownik potrzebny. Ogródnictwo Nowy Dwór, Gnieźnieńska 7, poczta Koźleja — Ligowice 25809g

Kupno

Betoniarke 220 V kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26885g.

Pawilon warzywa — owoce w dobrym punkcie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26526g.

Nowy klarnet francuski Selmer 9 lub 10 kupię. Koźleja, ul. Gdynska 29, 62-004 Czerwonak 26980g

Barakowóz kupię. Tel. 732-24. 26945g

Sprzedam nowa betoniarke 150 l. tragarze „14” Ja we 90. Pobiedziska, tel. 192. 26864g

Szczenieta, dogi niemieckie rodowodowe sprzedam. Gronowski, Koźleja w, ul. Gdynska 29, 62-004 Czerwonak. 26881g

Pomidory Revermun Vitsona, Norton sprzedam. Henryk Depezyński. Swarzędz, ul. Słowackiego 24. 26987g

Sprzedam rozsadę pomidorowa Nortona i Ostona. Tel. 200-455. 27126g

Sprzedam cebule kwiatów super frezji — możliwość preparacji. 62-081 Przeźmierowo, ul. Rynkowa 9. 26403g

Sprzedam nowa maszynę „Overlock” typu Calanda 710 4-nitkowa wieloczynnościowa prod. RFN z gwarancją + serwis. Pusz czykowo k. Poznania, Koźleja 69. 27064g

Pawilon handlowy w dobrym punkcie Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26911g

Samochody
Używane nadwozie Fiata 126p sprzedam. Poznań. Kartuzka 5a. 26897g

Sprzedam Trabantę 601. Tel. 777-530 sobota godz. 15-19. 27131g

Fiata 127p rocznik 1974 sprzedam. Parking, Kościelna po godz. 15. 27009g

Trabanta combi 601 sprzedam. Poznań, ul. Wierpawska 8. 27203g

Fiata 132 — silnik 1800 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27267g.

Warszawę M-20 rocznik 1959 sprzedam. Telefon 755-47. 27270g

Fiata 125p MR sprzedam. Roman Szymankiewicz, Turkowo, poczta Buk. 26982g

Lokale

Garaż potrzebny Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26861g.

Pracująca po studiach poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26892g.

Nieruchomości

Dom jednorodzinny, ogródem 1400 m² przy stacji Wiry sprzedam. Maria Koniężna 62-051 Wiry, Północna 9. 26491g

Kupię działkę budowlaną 700 — 1000 m², najchętniej w Smochowicach Przeźmierowie lub Baranowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26994g.

Poznań — Smochowice. Segment szeregowca do wykończenia sprzedam. Przygodzki, ul. Ustrońska nr 6 tel. 32-17-36 26552g

Kupię 0,50 ha ziemi, brzoze mierzuski. Tel. 647-65 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26656g.

Sprzedam rozpoczęta budowę domu bliźniaczego w Piątkowie, tel. 453-81 26993g

M-3 własnościowe zamienie na większe w willi lub domek z ogrodem — Grunwald. Tel. 597-39. 26610g

Działkę rekreacyjną sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26690g

Działkę budowlaną 2500 m² w Suchym Lesie sprzedam najchętniej rzemieślnikowi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26682g

Kupię do 0,5 ha ziemi koło Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26734g.

Działkę 0,5 ha budynek metalowy, woda, kanalizacja c.o., pawilony nadające się na hodowlę 20 km od Poznania sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26796g.

Działkę budowlaną w Swarzędzu — Zalasewo sprzedam. Wiadomość: Poznań, Os. Piastowskie 98 m. 37 godz. 17-19. 26799g

Działkę do 0,5 ha kupię do 30 km od Poznania, może być z domkiem gospodarczym. Poznań, tel. 661-88 po godz. 17 26854g

Oddam w dzierżawę działkę około 2 ha, opłotowaną z leśnim domkiem Franciszek Depezyński, Swarzędz — Jasin. tel. 459 26839g

Działkę budowlaną Grunwald, Jeżyce, Sołacz, Wł. nogrady kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26947g.

Rozne

Naprawa telewizorów. Telefon 67-38-85 Roszak. 26113g

31-letni, przystojny, inżynier, rozwiedziony z mieszkaniem, samochodem po zna atrakcyjnej dziewczyny. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26946g.

Przyjmuję zamówienia na ukożerzone sadzonki chryzantem. 64-100 Leszno, Szymanowskiego 10. 26852g

Uszeczki do wszelkich jazdów samochodowych i traktorów wykonuje zakład, Frackowiak, Poznań, Nowowiejskiego 25. 24470g

Pralki automatyczne — na prawia, instaluje — Mańczak, tel. 657-76 godz. 8-10. 26416g

Pasmanteria — galanteria poszukuje dostawców. Tel. 41-11-49. 26494g

Otwieram sklep poszukuje dostawców art. motoryzacyjnych, elektrotechnicznych. 1901 drobiazgow. Pleszew, tel. 22-677 po godz. 20. 26511g

Hartownia — inż. Ziółkowski poleca swoje usługi. Luboń 3, ul. Armii Czerwonej 73, tel. 130-124. 26514g

Uwaga! Otwarto sklep w zakresie skupu i sprzedaży atrakcyjnej odzieży i galanterii przy ul. Dzierżyńskiego 27, Kasprzak — Demberszy, Serdecznie za prasamy! 26867g

Matrymonialne

Panna 25-letnia ładna, wykształcenie wyższe, sytuacja wana, mieszkanie, pozna odpowiedniego kawalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26697g.

Wysocki, przystojny, opiekuńczy 30-letni kawaler, wyższe wykształcenie, po zna pannę, ładną, wysoką, zgrabną do lat 26, wykształconą, sytuowaną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25775g.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

„GOPLANA” w POZNANIU



OGŁASZAJĄ ZAPISY KANDYDATÓW

na rok szkolny 1980/81 do klas I

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH

W ZAWODACH:

- **CUKIERNIK PRZEMYSŁOWY** (dziewczeta i chłopcy)
- **ŚLUSARZ** (chłopcy)
- **FREZER** (chłopcy)
- **TOKARZ** (chłopcy)
- **MECHANIK SAMOCHODOWY** (chłopcy)

OKRES NAUKI:

- w zawodzie cukiernika przemysłowego — 2 lata
- w zawodach mechanicznych — 3 lata

WARUNKI PRZYJĘCIA KANDYDATÓW:

1. **Ukończone 8 klas szkoły podstawowej.**
2. **Stan zdrowia** pozwalający na wykonywanie zawodu.
3. **Miejsce stałego zamieszkania** na terenie miasta Poznania lub jego okolicy — do 20 km.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

DZIAŁ SPRAW OSOBOWYCH i SZKOLENIA, Poznań, ul. Wawrzyńca 11 w godzinach 7 — 15, telefon 404-81. 1236-K1

Dnia 28 marca 1980 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy 33 lata, mój ukochany mąż i trościwy tatus

STANISŁAW FORMALIK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina 27055g

Dnia 4 kwietnia 1980 r. zakończyła swe pracowite, pełne poświęcenia i dobroci życie, przeżywszy lat 76

STANISŁAWA NOWICKA

z domu Matuszak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm. o godz. 14.00 w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej

W smutku pogrążona rodzina 27261g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 kwietnia 1980 r. zmarł, przeżywszy lat 71

KAZIMIERZ MORAWSKI

emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona rodzina 27214g

† Dnia 4 kwietnia 1980 r. zmarł po krótkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ojciec, teści, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 68

KLEMENS NOWACKI

Msza św. odprawiona zostanie we wtorek, 8 bm. o godz. 15.00 w kościele parafialnym św. Marcina w Swarzędzu, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną 27277g

† W dniu 2 kwietnia 1980 roku zginął śmiercią tragiczną, mój najukochańszy mąż, tatus, syn, brat, wujek, szwagier, przeżywszy lat 45, sp.

MARIAN CHYTRY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 kwietnia br. o godz. 15 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

Pogrążona w smutku żona z synkami i rodziną 743-K3

Serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i współczucie, Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Kierownictwu i Współpracownikom ZOM nr 1, WPHW — Oddział Obróbki Ubiorami w Poznaniu, Krewnym, Przyjaciołom, Sasiadom oraz tym Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej ukochanej żony, matki, teściowej i babuni

JADWIGI NOWAK

składa: mąż z rodziną 26710g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca, sp.

prof. dr. MIECZYSLAWA WÓJCZYCA

zostanie odprawiona msza św., w czwartek 10 bm. o godz. 19 w kościele św. Zbawiciela przy ul. Fredry.

O czym zawiadamia żona z synem 26663g

Dnia 1 kwietnia 1980 roku zmarła nagle w 64 roku życia moja droga żona, matka, nasza siostra i ciocia

HELENA GOLDMANN

z domu Krężel

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu miłostowskim.

Pozostawiony w żalu i smutku mąż z rodziną 27035g

Prosimy o nieskładanie kondolencji Poznań, Nowy Sacz. 27035g

Dnia 1 kwietnia 1980 roku zmarł mój kochany i drogi mąż, najdroższy ojciec, teści, dziadek i brat

LEON GÓRNY

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu Junikowskim.

Strapiona żona z rodziną 688-U3

† Dnia 2 kwietnia 1980 roku zmarła, przeżywszy lat 84, moja kochana mama, teściowa i babcia, sp.

HELENA WICHTOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona córka z rodziną 687-U3

† Dnia 4 kwietnia 1980 r. zakończył swój bardzo pracowity i uczciwy żywot, przeżywszy lat 76, nasz najukochańszy mąż, tatus, teści i dziadek

prof. dr JÓZEF JANICKI

Msza żałobna odbędzie się w czwartek, 10 bm. o godz. 8.30 w kościele na Sołacz, pogrzeb tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

W nie dającym się opisać smutku pogrążona żona z synami i rodziną 27285g

Ul. Słaska 2. 27285g

† Dnia 3 kwietnia 1980 r. zasnęła w Bogu nasza kochana mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 74, sp.

ELŻBIETA KURCZEWSKA

z domu Kaźmierczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pogrążeni synowie, synowe i wnuki 27233g

Os. Wielkiego Października. 27233g

† Dnia 2 kwietnia 1980 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 83, nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

HELENA NAGLEWICZ

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu Junikowskim.

syn z rodziną 27240g

Ul. Grunwaldzka 35B m. 6. 27240g

Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym za okazane wyrazy współczucia oraz udział w pogrzebie sp.

IRENEUSZA FIGASA

NAJSERDECZNIJSZE PODZIĘKOWANIA składa: siostra z rodziną 26936g

Gniezno, Poznań. 26936g

† Dnia 3 kwietnia 1980 r. odeszła od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

PELAGIA KNASIAK

z domu Dostatnia

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Kicinie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona rodzina 27197g

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 13.20. Koziegłowy, ul. Poznańska 20. 27197g

† Dnia 25 grudnia 1877 r. zasnął w Panu dnia 3 kwietnia 1980 r.

BRONISŁAW MATUSEWICZ

urodzony 25 grudnia 1877 r. zasnął w Panu dnia 3 kwietnia 1980 r.

Msza św. odbędzie się we wtorek, 8 bm. o godz. 8.30 w kościele księży Pallotyńców przy ulicy Przybyszewskiego, pożegnanie ukochanego ojca nastąpi w środę, 9 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu górczyńskim.

Córka 27231g

Proszę o nieskładanie kondolencji. Ul. Grochowska 139 m. 2. 27231g

† Dnia 3 kwietnia 1980 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 68, sp.

JÓZEF STYRNA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu parafialnym w Lesznie

o czym zawiadamia córka z rodziną 27266g

† Dnia 2 kwietnia 1980 roku odszedł od nas na zawsze, nasz kochany, najtroskliwszy i najlepszy ojciec, teści, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 63, sp.

EDWARD PRZYBYSZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

Strapiona rodzina 731-U3

Ul. Lodowa 20 m. 2. 731-U3

† Dnia 3 kwietnia 1980 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł przeżywszy lat 64, mój mąż, nasz ojciec i dziadek

KAZIMIERZ OW CZARZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona rodzina 27247g

Ul. Mątejski 60 m. 5B. 27247g

Wszystkim, którzy okazali nam, tak wiele współczucia i życzliwości oraz uczestniczyli w pogrzebie naszego męża i ojca

CZESŁAWA PAWLICKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa: żona z dziećmi 26833g

† Wszystkich życzliwych pamięci naszego drogiego męża i ojca, sp.

dr ANTONIEGO KONDELLI

zawiadamiamy, że msza św. w pierwszą rocznicę śmierci odprawiona zostanie w poniedziałek, 7 bm. o godz. 12.30 w kościele św. Michała.

Żona i córka 26963g

† Dnia 1 kwietnia 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 83 nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

ELŻBIETA LAMPE

z domu Stasiewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążony syn z rodziną 27031g

ul. Koscińskiego 15 m. 8. 27031g

† Dnia 31 marca 1980 roku zmarł nagle w wieku 47 lat, kończąc swój pracowity i pełen poświęcenia dla rodziny żywot, mój najukochańszy mąż, nasz nieodżałowany tatus, syn, brat, zięć, teści, szwagier, wujek i dziadek, sp.

JÓZEF BĄNDURSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 kwietnia o godz. 10.50 na cmentarzu Junikowskim.

Pogrążona w głębokim smutku żona z córkami i rodziną 689-U3

Autobus „Taskomont” odjedzie z parkingu przy Al. Marcinkowskiego 20 o godz. 9.20. Ul. Koźla 12 m. 3. 689-U3

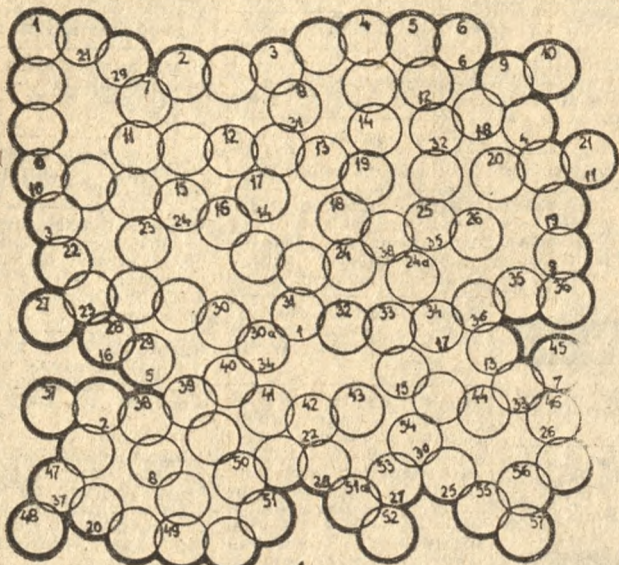
† Dnia 3 kwietnia 1980 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 43, mój ukochany mąż, nasz drogi tatus, syn i brat, sp.

WIESŁAW URBAŃSKI

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w poniedziałek, 7 bm. o godz. 14.00 w kościele parafialnym w Suchym Lesie, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny w Morasku.

W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną 27248g

KRZYŻÓWKA nr 12



Litery z pól ponumerowanych w dolnych ich częściach, czytane w kolejności od 1 do 38 utworzą ostateczne rozwiązanie. Dwie liczby występujące przed określeniami oznaczają pola początkowe i końcowe wyrazów. Droge wpisu należy odgadnąć.

Znaczenia wyrazów: 0-17) np. dentysta, 0-22) ssak lub znak zodiaku, 0-32) znajdziesz w aptece, 1-23) łączność lub wyłącznik, 1-29) syn króla, 2-8) napój alkoholowy, 3-2) gatunek papugi, 4-7) radiowy lub telefoniczny, 4-24) ozdoba uchywy, 5-10) kij Wł. Kozakiewicza, 7-3) brutto minus netto, 7-6) przykre sytuacje, 7-23) kolejny etap pracy silnika, 8-4) na łóżku, 8-7) jubilerska miara ciężaru, 9-35) mebel służący do przechowywania naczyń i przyborów stołowych, 11-8) nowela E. Prusa, 11-14) pradziad, 11-19) na dachu, 11-23) nieubrana rzeźba, 12-3) atrybut ministra, 13-12) termin znany nie tylko W. Fikakowi, 14-13) piasek, 15-12) roślina śródziemnomorska, 16-3) np. Warta, 16-11) biblijny niegodziwiec, 18-14) w ręce stangreta, 18-34) z krowami na ty, 20-21) ma kołce, 20-36) „1”, 22-15) daszek na przystanku tramwajowym, 25-10) ręka ośeska, 25-34)

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 10

Prawoskrętnie: patoka, rakarz, dekarz, kapela, Selena, Leszno, lokata, patera, paralela
W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Janina Madra, Poznań; Bronisław Bartoszewski, Poznań; Bogusław Strychański, Ujście.
Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Wilkołak?



Raz w roku, w dniu 8 marca, panowie występują w towarzystwie dziewcząt. Rozdają kwiatki, całują rączki, fundują kawki i inne płyny, wypowiadają różne banały, a na wet udostępniają miejsca siedzące w środkach komunikacji masowej. Następnego dnia bo haterska działalność okolicznościowa zanika i mężczyźni z ulgą wracają do roli pana i władcy. Oczywiście — nie zdając sobie sprawy, że jest to rola co najmniej pozorna.

Już bowiem jako noworodek przyszedł mężczyzna dostaje się całkowicie w ręce kobiet. Potem podlega matriarchatowi w domu, żłobku i przedszkolu, a co raz częściej także na wyższych szczeblach edukacji. Właściwie polka zaczyna się jednak po uzyskaniu tzw. pełnoletności, kiedy to mężczyzna jest uzależniony od kobiet na dobre i złe, niezależnie od stanu cywilnego.

No i tu problem właśnie, jak powiedzieć jeź spotykając śliczą żabkę. Najlepiej bowiem umyślnie nie udato się jednoznacznie stwierdzić, czy owo dobro przeżać nad zębem, czy też jest może odwrotnie. Jeden ze współczesnych myślicieli polskich śpiewa w radio, że kobiety ty są jakie są. To głębokie stwierdzenie trafia mi bardzo do gustu. Dodałbym wszakże, że wpływ kobiet na męski żywot jest o wiele bardziej dodatni, niż nam się to wydaje.

Przytoczę tu choćby banalny przykład Mickiewicza Adama, który, jak wiadomo ze szkółki, zanim został wieścem, kochał się w niejkiej Wereszczak Maryli. Miłość tę zwykło się traktować jako nieszczyśliwą, co jest wierutnym przeinaczeniem

Tak sobie myślę...

Zanim nastąpi kres

faktów. Bo przecież gdyby nie owa Wereszczak, to liryka miłosna okresu romantyzmu, a co za tym idzie — pozycja Mickiewicza w literaturze ojczystej — byłaby o wiele uboższa. Miłośnicy cierpienia bowiem przenoszą cierpiącego w górne rejony ducha, sprzyjające twórczości.

Nie tylko literackiej zresztą, o czym pouczają współczesne dzieje niejkiego Walczyka Ireneusza, magazyniera z zawodu i kibica piłki kopanej z powołania. Otóż kiedy owemu Walczykowi odbiło pewnej wiosny na ile seksownej blondynki Szczypiór Violetty, a ta miała go w nosie, to co zaczął tenże Irek wyprawiać? Zaczął pić wódkę, opuszczać mecze Lecha nawet te wygrane i wyrzucać premie na tołoka, czyli staczać się w dół jak kto głupi. W końcu jednak (i tu moral bliskoko) rzucił Violetkę w diabły razem ze śrubkami w magazynie i wyjechał do Karpacza, gdzie po krótkim czasie stał się wtaś cicielem dobrze prosperującej budki z ciasteczkami. Dziś byłby nieszczęśliwy kochanek jeździł sobie jak panisko własnym Fiatem, dużym, bo na benzynie on oszczędzać nie musi.

Bardzo nieładnie świadczy tu o mężczyznach fakt, że zamiast dziękować swym Maryłkom i Violettkom za to że dały im kopę, nazywają je na ogół wielce paskudnie. I tak Mickiewicz

poinformował całą Polskę i Litwę wierszem, że jego luba — to puch, marny w dodatku. A Walczyk, jako prozaik, oświadczył, iż ta Violetta była zwyczajną szantrą. I jak tu zrozumieć duszę mężczyzny?

Ta godna pogardy niewdzięczność męska ciągnie się od samego zarania ludzkiego rodu. Starożytni Grecy, ludzie bądź co bądź kulturalni, twierdzili bezczelnie, że kobieta została stworzona jako kara, wymierzona przez Zeusa (oczywiście — męzczyźnę), który wnerwił się na ludzi. I że tą pierwszą kobietą była piękna, lecz niezbyt mądra Pandora. Ta sama, która z babkiej ciekawości odetkała wieko od tajemniczej puszeki, w rezultacie czego na świat wypłynęło wszelakie zło, nieszczęścia i choroby... Nie lepiej obszedł się z kobietą Stary Testament suponując, że apetyt Ewy na witaminy sprawił, iż Adas i my wszyscy zostaliśmy hurtem wygnani z raju. To znaczy, że gdyby nie Pandora lub Ewa, łazili byśmy do dziś dnia bez sensu na głosy i wachali kwiatki pełni szczęśliwości. Nie trzeba być kobietą, by dostrzec, jak gruby mi, typowo męskimi niemi szyte są te opinie, rzucające wredny cień na nasze poczciwe praprababki.

I kiedy się pomyśli, że te niegodziwe pomówienia sfa-brykowane przez zadufanych

w siebie mężczyźni trwają do dziś, wówczas nie trudno zrozumieć, czym jest w istocie dzień 8 marca. Jest mianowicie świętem wymyślonym przez mężczyzn, którym po cichu dokuczają wyrzuty sumienia i którzy nawiąnw wierzą, że tą jednodniową daniną dżentelmenerii odbędnią wiekowe zaletności i zatrzą swe winy.

Ha! — jak mawia Janusz Przybysz. I słusznie mawia, bo kobiety nie śpią. Ich pozorna potulność i słabość zanika w zastraszającym tempie. Potrafią już nie tylko pisać na maszynie, lecz również latać w kosmosie i wchodzić na różne eweresty. I nie zdziwiłbym się wcale, gdyby za lat kilka nacięte nastąpił na świecie matriarchat totalny.

Nie byłoby to zresztą takie głupie z kilku powodów. Przede wszystkim kobieta boi się huków i produkowałaby zapewne bombki wyłącznie choinkowe. Nie należy jednak zapominać, że kobiety bywają bezwzględne dla pokonanych.

Trzeba więc liczyć się z tym iż przyjdzie również dzień, w którym panowie dostaną od nich po kwiatuszku i zajmując w tramwajach miejsca siedzące — pojadą dumni i bladzi z tym kwiatkiem do domu prac, sprzątać, niańczyć dzieci, przy-szywać guziki i gotować obiady.

GNOM

WŁODZIMIERZ ŚCISŁOWSKI

Notatnik blokowy

Na parterze okno otwarte —
ażiała prywatna dyskoteka.
Syrena wyje przed startem,
pies zamknięty nad głową szczeka.
Pracusz z góry przybija coś młotkiem —
takie hobby ma już od roku!
Gdy przybije — wygląda oknem
i narzeka na hałas w bloku.
Ka trzecim znowu betkol:
— Jak ja ci przy...
— Jak ja ci przy...
Ktoś rości pretensję wielką
i to już od trzech dni.
Pan Karol reperuje notocykl
i smrodzi jak huta zelaza
Dym gryzie już w oczy,
lecz pan Karol na to nie zważa.
Zza ściany płyną znowu gamy,
a postępy są spore!

Sasiada sym trzasnął drzwiami,
wałi patykami o poręcz.
Telewizory i radia
nie zastępują na wzmiankę!
Słychać je zewsząd za dniami,
słychać wieczorem i rankiem.
Głowa robi się ciężka,
jak kwiat wiedzy opada —
nie pomagają przekleństwa,
stukanie do sąsiada.
Woda w rurze uparcie jęczy,
więc koldrę zarzucam na głowę
i marzę przed snem zajęczym
o życiu pozablokowym!

*) Z nowego zbioru satyr pt. „Mój peryskop w środowisku”, który ukazał się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego z rysunkami Stanisława Mrowińskiego.

DOBRE

(TAAKIE SOBIE)

— Na i jak, podobał się panu marsz żalobny Chopina w moim wykonaniu?
— Rozpaczliwiej już nie można.

★

— Czy na tej ulicy mieszka pan Nowak, Anaból Nowak?
— Chyba tak...
— A może mi pan podać numer domu?
— Nie, ale numer jest na bramie tego domu.

★

— Nie ci żona nie poszedziała, że nad ranem wróciłaś do domu.
— Nie, nie.
— Dziwne.
— Wcale nie dziwne, ona wróciła godzinę po mnie.

★

— A nieboszczyk, mąż panu, był przytomny gdy umierał?
— Całkiem, nawet interesował się ceną tej kiecki żalobnej, którą sobie funduję w „Modzie Polskiej”.

★

— Dlaczego podaje pan rybę przed zupą?
— Żeby ryba była świeższa. (lrm)



Święta, święta

Rys. GWIDON MIKLASZEWSKI

— Chcieliśmy najpierw zatelefonować, ale woleliśmy mieć pewność, że zastaniemy was w domu.



— Moja żona musi przestrzegać diety...



— U nas w każde święta wisi jemiota — moja żona lubi się całować...



— A na deser każdy jeszcze dostanie duży kawałek tortu!

miedzy WIERSZAMI

MILION DOLARÓW NIEDUZO

Dla bogatego księcia Johanna von Thurn und Taxis willa była za mała, dla słynnej Zofii Loren za droga, ale dla amerykańskiego tenisisty Vitasa Gerulaitisa w sam raz. Kupił on za milion dolarów willę w słynnym austriackim Kitzbuehel od „opularnego piosenkarza Udo Juergensa. Willa ma 360 m kw., 15 pokoi, 100-metrowy hall z kominkiem, 7 pokoi sypialnych, 5 pokoi gościnnych, a także kryty basen kąpielowy.

Piosenkarz musiał się rozstać ze swoją nieruchomością, aby zapłacić podatki na sumę miliona dolarów.

MEWA RATUJE ŻYCIE

W miejscowości Cape Cod (USA) mewa uratowała życie 82-letniej kobiecie, która ją stała dokarmiała. Pani Rachel Flynn podczas spaceru brzegiem morza wpadła w skalną rozpędę, rozbiła kolano i nie mogła wyjść z pułapki o własnych siłach. Na krzyki o pomoc nadleciała mewa. „Znajomy” ptak po frunął do okna, gdzie każdego dnia otrzymywał pożywienie i tak długo tłukł dziobem o szybę, aż zwrócił na siebie uwagę

siostry pani Flynn. Idąc za ptakiem, który wskazywał jej drogę, znalazła siostrę, sprowadziła pomoc i wydobyla ją z matni.

NA ZŁODZIEJU CZAPKA GORE

W Kolonii wyskoczył przez okno z drugiego piętra gangster, który właśnie okradł jedno z przedsiębiorstw. Przestraszył się on syreny i światła policyjnego samochodu, który zatrzymał się przed domem. Gangster był przekonany, że policja przyjechała po niego, a tymczasem ścigała ona kierowcę mercedesa, który jechał z nadmierną szybkością. Na złodzieju czapka gore.

MARMOLADA NA AUTOSTRADZIE

Na autostradzie koło Bremen (RFN) wpadła w poślizg na obwodnej jezdni wielka ciężarówka. Przewróciła się do góry kołami i „zgubiła” cały ładunek — 16 ton marmolady z czarnych jagód oraz wiśni. Potężenie lodu z marmoladą okazało się niezwykle niebezpieczne. Trzeba było zamknąć autostradę, wezwać na pomoc wojsko i oczyścić dokładnie nawierzchnię. Straty wyniosły około 15 000 marek.